



Miesięcznik Samorządu i Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej

WAGA I MIECZ

Nr 7-8 lipiec-sierpień 2016

Cena 3,50 zł

W numerze:

- 6** Otwarcie Przedszkola w Tropii już wkrótce
- 7** Nowy rozdział w unijnych dotacjach
- 14** Happening we wrześniu na strzyżowskim Rynku
- 18-19** Światowe Dni Młodzieży
- Przystanek Strzyżów, 20-25 lipca 2016 r.
- 21** Wakacyjna kontrola lotów
- 26** Czerwone maki Kaukazu

MARZENA ARCISZEWSKA
fotografia

Światowe Dni Młodzieży

Przystanek Strzyżów, 20-25 lipca



Fot. Marzena Arciszewska (9)

BURMISTRZ INFORMUJE

Światowe Dni Młodzieży – Przystanek Strzyżów

Końcem lipca br. w Krakowie odbyły się organizowane w formie religijnego festiwalu Światowe Dni Młodzieży. W ramach wydarzenia w dniach 20-25 lipca br. w Strzyżowie gościliśmy 50 młodych pielgrzymów z Ukrainy oraz 40 osób z Chin. Na ten czas, poza skupieniem i modlitwą, przygotowaliśmy bogaty program, w którym znalazły się m.in.: zwiedzanie zabytkowych miejsc Strzyżowa i okolic, a na zakończenie 24 lipca z wieloma atrakcjami Tradycyjny Jarmark na stryżowskim Rynku.

Przygotowania do Światowych Dni Młodzieży – Przystanku Strzyżów rozpoczęły się długo przed przyjazdem pielgrzymów. Program ich pobytu był urozmaicony i intensywny. Każdy dzień Młodzi rozpoczynali Mszą św., a następnie zwiedzali najciekawsze zakątki Ziemi Strzyżowskiej i okolic. Co wieczór pielgrzymi wspólnie z mieszkańcami naszego terenu spotykali się na stryżowskim Rynku, aby wspólnie spędzać czas i modlić się. Podczas spotkań odbywały się happeningi religijne, „Koncert Papieski – Misterium Uwielbienia”, występy, wspólny śpiew. Finishem ŚDM był Tradycyjny Strzyżowski Jarmark zorganizowany na dzień przed odjazdem pielgrzymów. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na stryżowski Rynek licznie przybyli mieszkańcy, aby zobaczyć m.in. rękodzielników, dawne zawody i sprzęty, ludowych artystów, wystawę gołębi pocztowych oraz koncert zespołu InoRos.

Dziękuję w tym miejscu wszystkim osobom zaangażowanym w organizację przedsięwzięcia. Praca, jaką włożyliście Państwo w przygotowanie ŚDM wymagała dużo wysiłku, szybkiej reakcji na pojawia-

jące się problemy po to, aby program był zrealizowany na najwyższym poziomie.

W niedzielę 24 lipca gościliśmy także w Strzyżowie grupę 50 Seniorów wraz z delegacją z miasta partnerskiego Strzyżowa – Svidnika. Emeryci dotarli na miejsce ok. godz. 10.00, gdzie po zwiedzaniu Strzyżowa udali się kolejką kołową na Rynek, aby wziąć udział w Tradycyjnym Strzyżowskim Jarmarku.

Pomysłodawcą i pierwszym gospodarzem Światowych Dni Młodzieży był święty Jan Paweł II, kontynuował je papież Benedykt XVI, a obecnie papież Franciszek. To, że Strzyżów mógł uczestniczyć w tak ważnym przedsięwzięciu jest dla naszej gminy wielkim, niezapomnianym przeżyciem.

Mobilny Punkt Informacyjny Budżetu Obywatelskiego Gminy Strzyżów na 2017 rok

Kampania informacyjno-edukacyjna nt. Budżetu Obywatelskiego, dającego mieszkańcom Gminy Strzyżów możliwość współdecydowania o części wydatków publicznych ruszyła w maju br. Celem BO jest pobudzenie aktywności obywatelskiej i budowanie warunków dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na naszym terenie. Dzięki inicjatywie lokalna społeczność ma szansę zgłaszania swoich pomysłów, a następnie w wyniku głosowania, wyboru najlepszych propozycji zadań, mieszczących się w zakresie zadań własnych gminy.

Wychodząc naprzeciw mieszkańcom – przez okres dwóch miesięcy wakacyjnych tj. lipiec i sierpień, w każdy wtorek od godz. 9.00 do 16.00 można skorzystać z mobilnego punktu informacyjnego mieszczącego się na stryżowskim Rynku. Dyżury pełnią pracownicy Urzędu Miejskiego w Strzyżowie oraz Władze samorządu gminnego. Każdy zainteresowany mieszkaniec może skorzystać z informacji, zasięgnąć porady.

Termin zgłaszania propozycji projektów zadań upływa 12 sierpnia br. Głosować będzie można od 1 do 11 września br. Zachęcam wszystkich mieszkańców Gminy Strzyżów do zadecydowania, na co zostanie wydane 470 000,00 zł.

Mariusz Kawa
Burmistrz Strzyżowa

W numerze

Światowe Dni Młodzieży – Przystanek Strzyżów	3
Mobilny Punkt Informacyjny Budżetu Obywatelskiego Gminy Strzyżów na 2017 rok	3
Wizyta studyjna w Kulmbach (Niemcy)	4
Spotkanie Europejskiego Stowarzyszenia Gmin Miejsko-Wiejskich „Charter” w Medzev (Słowacja)	4
Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej	5
Otwarcie Przedszkola w Tropii już wkrótce	6
Podmiejska Kolej Aglomeracyjna	6
Odnowienie konstrukcji stalowej fragmentu prześła kolejowego w Strzyżowie (dawnej Żarnowej)	7
Nowy rozdział w unijnych dotacjach	7
Lato w Muzeum Samorządowym Ziemi Strzyżowskiej	8
E-usługi szansą rozwoju dla mieszkańców Gminy Strzyżów	10
Podsumowanie projektu „Młody obywatel – uczeń i prawnik!”	11
Uczniowie z Zespołu Szkół w Godowej pracowali „Na własne konto”	12
Szkolenia pierwszej pomocy przedmedycznej	13
73 Tour de Pologne UCI World Tour	13
Happening we wrześniu na stryżowskim Rynku	14
Miesiąc wakacji za nami... ..	15
Podróże z książką 2016 – wakacje	16
„Kręcimy sobie w Strzyżowie!”	17
Strzyżowscy miłośnicy sztuki na Zamku w Krasicy	17
Światowe Dni Młodzieży – Przystanek Strzyżów, 20-25 lipca 2016 r.	18
Folklor z różnych zakątków świata	20
Wakacyjna kontrola lotów	21
Pejzaż podróży z okolic Światowych Dni Młodzieży	22
John Irving – „Aleja tajemnic”	23
Z Kroniki Strzyżowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku	25
Czerwone maki Kaukazu	26
Kronika Starych Gier. Część 3	27
Niezły Meksyk z Chinami w tle?	28
Piknik rodzinny oraz pierwszy obóz letni Stowarzyszenia Armagedon Strzyżów ...	30
Bądź sobą, no chyba, że możesz zostać księżniczką, wtedy zostań księżniczką	31
Oto wyśnił się mój wielki sen... pokonałem się sam!!!	32
Fotoklub Strzyżów	34

Wizyta studyjna w Kulmbach (Niemcy)

W dniach 30.06-01.07 br. dziewięciu przedstawicieli Gminy Strzyżów wzięło udział w wizycie studyjnej w Kulmbach. Celem wyjazdu było m.in.: zapoznanie się z tamtejszym systemem oświaty, współpracą z organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami, działaniami w zakresie sportu, turystyki.

Wymiana doświadczeń to jedna z najefektywniejszych form edukacji. Wizyta w szkole (małym zakładzie produkcyjnym)

potwierdziła, że taka forma kształcenia daje młodym ludziom po ukończeniu nauki gwarancję zatrudnienia. Z kolei spotkanie w Domu dla Seniorów utwierdziło strzyżowską delegację w przekonaniu, że warto tworzyć miejsca przyjazne osobom starszym.

– Najlepsze rozwiązania stosowane w Kulmbach powielimy w formie dobrych praktyk w lokalnym środowisku. Chcielibyśmy również skupić się na zorganizowaniu w przyszłym roku 2-tygodniowej wymiany młodzieży polskiej i niemieckiej. W Kulmbach nasi uczniowie mogliby np. skorzystać z nauki j. niemieckiego i j. angielskiego. Do rozważenia jest inna interesująca kwestia dotycząca zorganizowania praktyk zawodowych wśród uczniów mających rozwinięte umiejętności językowe – mówi Dagmara Preisner, Zastępca Burmistrza Strzyżowa.

Aneta Ziobro

Spotkanie Europejskiego Stowarzyszenia Gmin Miejsko-Wiejskich „Charter” w Medzev (Słowacja)

W dniach 14-18 lipca br. słowackie miasteczko Medzev stało się na moment tętniącym życiem „centrum Europy”, a doszło do tego za sprawą spotkania 28 państw w ramach Europejskiego Stowarzyszenia Gmin Miejsko-Wiejskich „Charter”. Polskę reprezentowała grupa ze Strzyżowa w składzie: Mariusz Kawa – Burmistrz Strzyżowa, Krzysztof Piękoś – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Strzyżowie, Magdalena Wójcik-Dyka, Monika Jaworek oraz uczniowie LO Strzyżów: Ewa Kozub, Joanna Mazur, Izabela Kubas i absolwent – Łukasz Baran.

Idea, która przyświecała powstaniu Stowarzyszenia, to chęć wzajemnego poznania się narodów, codziennych zachowań, sposobu życia, przyzwyczajzeń. To rozwijanie wzajemnych kontaktów w myśl hasła „People meet people” (ludzie spotykają ludzi). Ważnym elementem spotkań jest to, że mieszkamy u rodzin goszczących, co daje jeszcze większą możliwość poznania ich życia codziennego.

Do Medzeva zostali zaproszeni zarówno dorośli, jak i młodzież, dla których przygotowano warsztaty o oddzielnej tematyce. Młodszy kontynuowali temat nadmiernego marnowania jedzenia oraz zmian klimatycznych, zaś dorośli uczestniczyli w warsztatach na temat: „Jaki wpływ na mieszkańców małych miejscowości miało powiększenie Uni Europejskiej w 2004 r.”. Podczas tych spotkań poza wymianą doświadczeń, integracją z innymi, warsztatami, oglądaniem prezentacji oraz dyskusjami mogliśmy również przygotować własne potrawy (specjalności danego kra-



ju). Ponadto braliśmy udział w zawodach sportowych, podczas których nasza reprezentantka Ewa wywalczyła 1 miejsce w biegu na 3 km, zwiedzaliśmy wraz z rodzinami goszczącymi Medzev oraz Koszyce. Organizatorzy przygotowali dla nas program, dzięki któremu poznawaliśmy kraj, kulturę oraz tradycje. Wieczorami wspólnie bawiliśmy się na festynie z okazji „Dni Medzeva” czy podczas wieczoru kulinarnego, na który każde państwo przywiozło swoje specjały. U nas nie zabrakło oczywiście proziaków, ogórków kiszonych, oscypków oraz strzyżowskich krówek i śliwek w czekoladzie.

Charterowe spotkania to wspaniała okazja poznania tradycji i kultury innych europejskich krajów. To możliwość nawiązania ciekawych znajomości, odkrycia mentalności innych narodów. To też praktyka jakże potrzebnych dzisiaj języków obcych, a w szczególności angielskiego. To zwiedzanie ciekawych miejsc. To przede wszystkim niesamowita przygoda, którą długo jeszcze będziemy mile wspominać.

Joanna Mazur



Fot. Magdalena Wójcik-Dyka (2)

Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej

30 lipca br. w Strzyżowie obradował Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W obradach uczestniczyło 28 delegatów z 18 jednostek OSP, działających na terenie miasta i gminy. Gościem Zjazdu był Edward Szlichta – Dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano Mariusza Kawę – Burmistrza Strzyżowa. Zjazd uczcił chwilą ciszy zmarłych w czasie mijającej 5-letniej kadencji strażaków, członków Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego i prezesów jednostek OSP: Tadeusza Działosza, Stanisława Szaro, Stanisława Urbana, Stefana Harta i Stanisława Leszczaka.

Zjazd rozpoczęto od ceremonii wręczenia odznaczeń strażackich zasłużonym dla ochrony p. poż. strażakom. Najwyższym odznaczeniem strażackim – Złotym Znakiem Związku odznaczono druha Kazimierza Szurleja, wieloletniego Prezesa OSP w Żyznowie, zaś Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza otrzymał Prezes OSP w Tropii Tadeusz Wójcik.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału w minionej kadencji przedstawił Prezes Zarządu Oddziału MG ZOSP – Marek Śliwiński, a sprawozdanie finansowe Zbigniew Kliś – Przewodniczący komisji rewizyjnej.

W sprawozdaniu przedstawiono dokonania kadencyjne, na które składały się:

- zakup oraz karosacja samochodów i pozostałego sprzętu niezbędnego do prowadzenia akcji;
- doposażenie jednostek w umundurowanie bojowe i wyjściowe;
- rozbudowa i remont strażnic;
- organizacja zawodów i turnieju wiedzy pożarniczej;
- udział jednostek w akcjach gaśniczych i wszelkich innych zdarzeniach;
- organizowanie szkoleń i innych spotkań mających na celu doskonalenie umiejętności i obchody uroczystości z udziałem strażaków.

Jednym z istotnych dokonań w minionej kadencji było włączenie OSP Godowa Dolna do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego jako pierwszej i jedynej dotąd w Gminie Strzyżów jednostki.

Sprawozdanie finansowe obejmowało informację o corocznych dochodach Za-

rządu oraz poczynionych wydatkach ze zgromadzonych środków, a także saldo środków na dzień odbywania Zjazdu. Zjazd przyjął bez uwag przedstawione sprawozdanie i udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi.

W kolejności wyłoniono skład osobowy nowych władz gminnych OSP na kolejną 5-letnią kadencję.

Wybrano Zarząd Miejsko-Gminny, do którego weszły osoby delegowane przez poszczególne jednostki oraz dodatkowo zgłoszeni i wybrani przez Zjazd: Mariusz Kawa, Anna Szlachta i Mieczysław Marczak.

z Dobrzechowa, Kazimierz Zimny z Dobrzechowa (OSP Florian), Robert Kiczek z Glinika Zaborowskiego, Piotr Pawłowski z Godowej Dolnej, Bogusław Piskadło z Godowej Górnej, Tadeusz Złotek z Łętowni, Jan Półzięć ze Strzyżowa, Józef Baran z Wysokiej Strzyżowskiej Dolnej, Krzysztof Hart z Wysokiej Strzyżowskiej Górnej, Wiesław Plezia z Zawadki, Daniel Czapczyński z Żarnowej i Adam Cynkarz z Żyznowa.

Wybrano również Komisję Rewizyjną z Krzysztofem Piękosiem jako przewodniczącym, Janem Cynarskim, któremu powierzono funkcję sekretarza komisji oraz



Zarząd ukonstytuował się i wybrał spośród siebie: Mariusza Kawę na funkcję prezesa, Stanisława Stasiowskiego i Tadeusza Wójcika na wiceprezesów, Kacpra Pirgę na komendanta gminnego OSP, Annę Szlachtę na sekretarza zarządu oraz Mieczysława Marczaka na funkcję skarbnika. W skład zarządu jako członkowie weszli: Stanisław Socha z Bonarówki, Józef Szypuła z Brzeżanki, Stanisław Kępa

Hieronim Dobkiem – członkiem komisji. Do składu Zarządu Oddziału Powiatowego wskazano Mariusza Kawę oraz Kacpra Pirgę. Natomiast Delegatami na Zjazd Powiatowy Związku zostali: Krzysztof Piękoś, Hieronim Dobek oraz Emilian Wilusz. Walny Zjazd przyjął także uchwałę programową określającą najważniejsze kierunki pracy na najbliższe 5 lat.

Tekst i fot. Mieczysław Marczak

Otwarcie Przedszkola w Tropii już wkrótce

Rok szkolny 2016/2017 będzie pierwszym rokiem obowiązywania nowych przepisów oświatowych. Najważniejsze zmiany to między innymi zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków, co oznacza powrót do obowiązku szkolnego w wieku lat siedmiu i przedszkolnego w wieku lat sześciu.

W miejsce obowiązku przedszkolnego dla pięciolatków wprowadzono od 1.09.2016 r. prawo dla dzieci pięcioletnich i czteroletnich do wychowania przedszkolnego, a od 1 września 2017 r. prawem tym zostaną również objęte dzieci trzyletnie. Te zmiany spowodowały, że bardzo duża liczba dzieci sześciolatków pozostała w placówkach przedszkolnych, co doprowadziło do braku

miejsz w przedszkolach dla dzieci cztero i trzyletnich. Widząc narastający problem z miejscami w przedszkolach nasz samorząd podjął działania zmierzające do zaspokojenia tych potrzeb.

W związku z brakiem naboru do Szkoły Podstawowej w Tropii, prowadzonej przez Strzyżowskie Towarzystwo Oświatowe, podjęliśmy starania o zaadoptowanie tej placówki na potrzeby przedszkola. W tym celu pozyskaliśmy środki finansowe z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020.

W ramach tej inwestycji we wrześniu br. powstanie nowoczesna, wspaniale wyposażona placówka przedszkolna mogąca pomieścić 50 przedszkolaków z terenu Gminy Strzyżów.

Przedmiotem remontu tej placówki jest między innymi wymiana podłóg i posadzek, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, wymiana instalacji wod. – kan., instalacji centralnego ogrzewania, gazowej i elektrycznej. Zostaną również wykonane miejsca postojowe wraz z drogą wewnętrzną i chodnikiem, a także podjazd dla osób niepełnosprawnych.

W zakresie projektu planowany jest również zakup wyposażenia w postaci mebli, szafek, biurek, krzesełek, leżaków, zabawek, sprzętu do ćwiczeń gimnastycznych, sprzętu elektronicznego (telewizor, radioodtwarzacz, zestaw komputerowy dla dzieci) oraz wyposażenie sanitariatów i zaplecza kuchennego.

Waldemar Góra



Fot. Adamina Soja

Podmiejska Kolej Aglomeracyjna

O budowie Podmiejskiej Kolei Aglomeracyjnej, która skomunikuje tereny wokół Rzeszowa mówi się od lat. Dzięki niej łatwo i szybko będzie można dojeżdżać do stolicy regionu m.in. z: Strzyżowa, Boguchwały, Dębicy i Kolbuszowej. Inwestycja, którą oszacowano na 357 mln zł. ma być zrealizowana do 2023 roku.

Projekt PKA zakłada: budowę nowej linii kolejowej o długości ok. 5 km, zakup 12 sztuk taboru (w tym 3 szt. elektryczne, 9 szt. spalinowych), budowę lub przebudowę 34 przystanków i stacji (w tym 14 nowych przystanków), budowę parkingów, chodników, przebudowę układu torowego, budowę stacji obsługi technicznej. W Strzyżowie ma powstać parking typu P+R na 88 miejsc postojowych wraz z dojazdem z jezdni na ulicy Żarnowskiej, chodnik o długości 250 m.

Z liderem projektu PKA – Podkarpackim Urzędem Marszałkowskim współpracować będzie Gmina Strzyżów oraz

17 innych podkarpackich samorządów (zlokalizowanych wzdłuż linii kolejowych), władze Rzeszowa oraz PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Samorząd podkarpacki chce unijne pieniądze na inwestycję zdobyć z nowej perspektywy finansowej na lata 2014-2020. W 2017 r. ogłoszony będzie przetarg na opracowanie studium wykonalności, dzięki któremu będzie można sięgać po pieniądze na inwestycję.

Aneta Ziobro



Fot. Archiwum Urzędu Marszałkowskiego

Odnowienie konstrukcji stalowej fragmentu przęsła kolejowego w Strzyżowie (dawnej Żarnowej)

20 lipca br. zakończono prace remontowe polegające na odnowieniu konstrukcji stalowej fragmentu przęsła kolejowego w Strzyżowie (dawnej Żarnowej).

W ramach remontu ręcznie odczyszczono, odfuszczone i nałożono dwie warstwy farby poliwinylowej. Całkowity koszt tej inwestycji sfinansowanej z budżetu Gminy Strzyżów wyniósł 12 104,17 zł.

Celem prac remontowych było zachowanie dawnej formy przęsła kolejowego zbudowanego podczas I wojny światowej, które zapisało się w historii Polski, jako miejsce walk z okupantem niemieckim. W 1969 r. obok mostu kolejowego na Wisłoku wzniesiono pomnik (betonowy postument z armatą), na któ-

rym umieszczono tabliczkę pamiątkową o treści: „Tu 28 lipca 1944 r. miejscowy oddział AK w walce z okupantem niemieckim ochronił mosty przed zniszczeniem – w XXV rocznicę PRL – ZBoWiD Żarnowa 1969”. W lewej części pomnika widnieje tabliczka z napisem: „Grunwald 1410-1910”.

Dla upamiętnienia walk przez wiele lat odbywały się w tym miejscu pikniki militarne, podczas których prezentowana była rekonstrukcja walk o żarnowskie mosty.

Anna Szlachta



Fot. Mariusz Kawa

Nowy rozdział w unijnych dotacjach

Okres 2007-2013 w dofinansowaniu ze środków unijnych jest już zamknięty. Rozpoczął się nowy rozdział w zabiegach o dofinansowanie projektów z funduszy Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Tak jak w poprzednim okresie tak i teraz Gmina Strzyżów chce mocno sięgać po dofinansowanie z unijnej kasy.

Najważniejszym źródłem dofinansowania jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, który dysponuje środkami w wysokości blisko 2,5 mld euro. Jest co dzielić.

Pod koniec 2015 roku ruszyły nabory wniosków o dofinansowanie w nowej perspektywie. Na początku tego roku złożyliśmy kilka wniosków o dofinansowanie, które zostały pozytywnie ocenione i w najbliższych dniach zostaną podpisane umowy o ich dofinansowanie.

Pierwszym z nich jest projekt pod nazwą: „Utworzenie przedszkola w Tropi”, (szczegóły na str. 6 WiM). Kolejnym jest projekt pn.: „Rozwój bazy edukacyjnej placówek oświatowych w Gminie Strzyżów”, którego zakres obejmuje wyposażenie w ośmiu placówkach oświatowych w Gminie Strzyżów (Miejski Zespół Szkół, Szkoła Podstawowa nr 1 w Strzyżowie, Zespół Szkół w Dobrzeczkowie, Zespół Szkół w Godowej, Zespół Szkół w Grodzisku, Zespół Szkół w Wysockiej Strzyżowskiej, Zespół Szkół w Żarnowej, Zespół Szkół w Żyznowie) 11 pracowni komputerowych w serwery, po 15 stanowisk komputerowych w systemie terminalowym, w zestawy interaktywne, w skład których wchodzić będą tablice interaktywne, rzutniki krótkoogniskowe, laptop, wizualizator, sprzęt nagłaśniający. Wyposażonych zostanie również 12 pracowni języków ob-

cych w zestawy interaktywne oraz 35 pracowni przedmiotowych (matematyki i przedmiotów przyrodniczych) w zestawy interaktywne. Projekt obejmuje również montaż sprzętu i okablowania, oprogramowanie, licencje, programy interaktywne do poszczególnych przedmiotów jak również instruktorów nauczycieli. W ramach projektu planowane jest również wykonanie laboratorium odnawialnych źródeł energii w Miejskim Zespole Szkół w Strzyżowie z montażem urządzeń wytwarzających prąd elektryczny wykorzystujących energię słoneczną (ogniwa fotowoltaiczne) i energię wiatru (turbina wiatrowa), a także zakup urządzeń pomiarowych uzyskanej energii elektrycznej. Ponadto planowana jest wymiana okien w Zespole Szkół w Grodzisku i wymiana pieca centralnego ogrzewania w Zespole Szkół w Dobrzeczkowie.

Planowany koszt całego przedsięwzięcia opiewa na kwotę nieco wyższą od 1 mln złotych, z czego blisko 850 tys. zł stanowi dofinansowanie. Projekt zakończony będzie do końca 2017 roku.

Kolejnym wnioskiem jest projekt pn.: „Kompleksowe uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Strzyżowie”, którego celem jest powstanie kompleksowo uzbrojonych terenów inwestycyjnych z dogodnym dojazdem omijającym centrum miasta przez „małą” obwodnicę Strzyżowa, w sąsiedz-

twie projektowanej „dużej” obwodnicy, planowanych do włączenia do Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Uzbrojenie terenów w infrastrukturę techniczną obejmuje wybudowanie drogi wewnętrznej połączonej bezpośrednio z ulicą 1-go Maja, z chodnikiem, z oświetleniem ulicznym oraz kanalizacją deszczową odprowadzającą wody opadowe z drogi i utwardzonej części terenów inwestycyjnych, a także budowę kanalizacji sanitarnej z przepompownią, sieci wodociągowej i sieci teletechnicznej. W ten sposób uzyskamy ponad 3 ha terenów w pełni uzbrojonych (sieć energetyczna i sieć gazowa już istnieje), których właścicielem jest Gmina Strzyżów, możliwych do udostępnienia przedsiębiorcom planujących tam rozpocząć działalność gospodarczą. Ogólna planowana wartość wydatków wynosi blisko 3 mln zł, z czego ponad 2 mln stanowi dofinansowanie, ponad 500 tys. zł podatek VAT możliwy do odzyskania przez gminę, a tylko 365 tys. to wkład własny gminy. Projekt planowany jest do zakończenia w 2017 roku.

Te 3 projekty pozytywnie zostały ocenione przez Komisje Konkursowe i w najbliższych dniach podpisane zostaną umowy na dofinansowanie, co kończy procedurę ubiegania się o dotację i rozpoczyna etap realizacji poszczególnych zadań.

Jan Półzięć

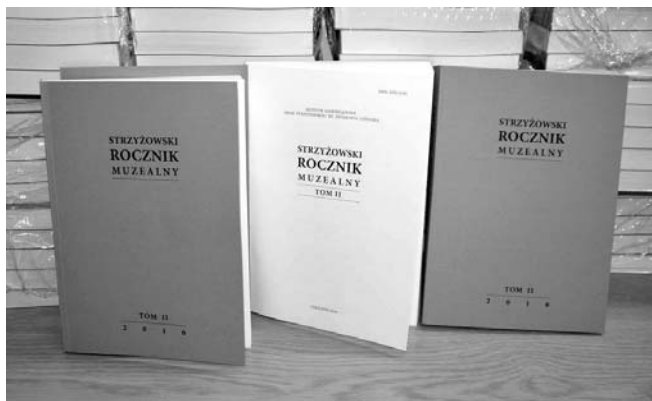
Lato w Muzeum Samorządowym Ziemi Strzyżowskiej

Wakacje to gorący okres, nie tylko ze względu na pogodę, ale przede wszystkim na dużą ilość wydarzeń przypadających na tę porę. W Muzeum Samorządowym Ziemi Strzyżowskiej także wiele się dzieje, ciągle rozwijamy swoją ofertę. Co roku, stajemy przed kolejnym wyzwaniem, aby czas wakacji był dla zwiedzających jak najbardziej atrakcyjny.

Na początku lipca odbyła się promocja II tomu Rocznika Muzealnego w Galerii Miejskiej z udziałem autorów. Jest to już drugie nasze wydawnictwo, które popularyzuje oraz pogłębia wiedzę o naszym mieście i regionie. Na drugi tom składa się 16 artykułów, liczy on 343 strony. Artykuły zawarte w roczniku dotyczą m.in.: historii regionu i jego mieszkańców, historii sztuki, a także przedstawione zostały biogramy Zygmunta Leśniaka – patrona muzeum i Aleksandra de Nowina Konopki, syna ostatniego właściciela dworu w Strzyżowie. W strzyżowskiej lekturze również znaleźć można podsumowanie 5-letniej działalności muzeum. Nie zabrakło także kroniki miasta, w której zrelacjonowano najważniejsze wydarzenia z 2015 r. Opublikowane w roczniku artykuły recenzowane były przez samodzielnych pracowników naukowych tj.: dr hab. Irenę Kutylowską, dr hab. Piotra Krasny oraz dr hab. Jerzego Kuzickiego. Rocznik został wydany z budżetu muzeum przy dofinansowaniu Gminy Strzyżów, Starostwa Powiatowego w Strzyżowie, Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta im. Juliana Przybosa w Strzyżowie oraz Spółki z o.o. Bracia. II tom Rocznika Muzealnego cieszy się zainteresowaniem wśród społeczności strzyżowskiej, uwagę przykuwa różnorodna tematyka wydawnictwa. Dostępny jest on w siedzibie Muzeum oraz

Galerii Miejskiej w cenie 35 zł. Przypominamy, że I tom można jeszcze nabyć za 30 zł.

Spotkanie promocyjne połączone było ze wspomnieniem sylwetki śp. prof. Józefa Nowakowskiego. Uczestniczyli w nim mieszkańcy miasta, samorządowcy oraz przedstawiciele komitetu „Pamięć”. Na początku autorzy przedstawili i omówili tezy swoich artykułów, pokazywali zdjęcia i prezentacje. W drugiej części spotkania Komitet „Pamięć” przedstawił efekty swojej pracy – dzięki przeprowadzonej



II tom Strzyżowskiego Rocznika Muzealnego

zbiórce zebrano fundusze i wzniesiono nagrobek dla śp. prof. Józefa Nowakowskiego. Był to czas poświęcony na przypomnienie sylwetki profesora i wspomnienie o nim. Na zakończenie wszyscy zainteresowani udali się na cmentarz Św. Michała w celu odwiedzenia grobu profesora i zapalenia zniczy. Mimo niesprzyjających warunków, bardzo wysokich temperatur, spotkanie trwało kilka godzin i przebiegło w miłej atmosferze.

W 2016 roku w Polsce miały miejsce obchody rocznicowe związane z 1050-leciem Chrztu Polski. To właśnie 1050 lat temu Mieszko I przyjął chrześcijaństwo, za jego sprawą Polska zaczęła należeć do wspólnoty europejskich państw chrześcijańskich. W całym kraju odbywały się z tego tytułu uroczyste msze święte, procesje, koncerty, spotkania, konferencje oraz wystawy.

Z tej okazji strzyżowskie muzeum wraz ze Stowarzyszeniem „Kopytko” również przygotowało wystawę „966-1966-2016. W 1050 rocznicę Chrztu Polski”, której otwarcie odbyło się 17 lipca br. w Galerii Miejskiej. Wystawa jest prezentacją wątków i zjawisk związanych z początkami państwa polskiego i jego chrystianizacją. Można się dowiedzieć jak wyglądała ceremonia przyjęcia chrztu oraz jakie następstwa towarzyszyły temu zdarzeniu. Zwrócono także uwagę na Millenium Chrztu Polski w 1966 r. Przybliżono uroczystości, które odbywały się w całym kraju, jak również w naszym regionie. Ekspozycji towarzyszy prezentacja prasy i książek o tematyce rocznicowej (1966-2016). Można również obejrzeć film „Defilada 100-lecia” ukazujący komunistyczne obchody tysiąclecia polskiej suwerenności państwowej i kultury polskiej, które sta-



Fot. Małgorzata Jachym (2)

Uczestnicy spotkania dotyczącego promocji II tomu Rocznika Muzealnego



Folder z wystawy „966-1966-2016. W 1050 rocznicę Chrztu Polski”

nowić miały przeciwwagę dla Millenium Chrztu Polski obchodzonego w Kościele katolickim. Ponadto, wystawa wzbogacana jest o prezentację, w której zaprezentowano zdjęcia z uroczystych obchodów 1050 rocznicy Chrztu, odbywających się na terenie całego kraju. Wspomnieć należy, iż na ekspozycji przedstawione zostały materiały archiwalne pochodzące z Archiwum Państwowego w Rzeszowie oraz źródła znajdujące się w Muzeum Samorządowym Ziemi Strzyżowskiej. Dodatkowo, wykorzystano fotografie ze zbiorów „Strzyżów wczoraj i dziś” oraz Szkoły Podstawowej w Wysokiej Strzyżowskiej. W wernisażu uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia „Kopytko” oraz mieszkańcy Strzyżowa. Podczas otwarcia odbyło się wprowadzenie kuratorskie po wystawie, które poprowadził historyk Sławomir Wnęk. Wystawa jest dostępna dla zwiedzających do 18 września 2016 r. Wstęp na nią jest bezpłatny.

20 lipca 2016 roku w Galerii Miejskiej miało miejsce otwarcie wystawy zatytułowanej „Krajobraz górski”. Ekspozycja przygotowana została przez strzyżowski Fotoklub. W jednej z sal Galerii można podziwiać niesamowite fotografie przedstawiające polskie góry m.in. Tatry, Pieniny i Bieszczady. Zdjęcia wykonane zostały przez pasjonatów fotografii: Agnieszkę Hnatio, Dagmarę Midurę, Bartłomieja Bara, Krzysztofa Szaro, Bartosza Wójcika i Łukasza Ruszałę. Oprawę wystawy tworzyła refleksyjna muzyka oraz prezentacja. Członkowie klubu przygotowali dla zwiedzających niespodziankę. Finisaż wystawy odbędzie się 11 sierpnia o godz. 18.30 w Galerii Miejskiej.

Każda placówka, instytucja pełni swoją określoną rolę w mieście. Muzea zaś posiadają swoje charakterystyczne cele. Dzieła, eksponaty i zabytki, znajdujące się w muzeach pełnią funkcję artystyczną, historyczną, estetyczną, jak i również edukacyjną. Oferta edukacyjna jest również ważnym aspektem w zadaniach statutowych jednostki, dlatego nasze muzeum podjęło działania, aby okres wakacji był dla dzieci nie tylko czasem odpoczynku, ale również czasem zabawy poprzez

alnych. Wielką frajdą było szukanie coraz to innych wskazówek, które miały zaprowadzić uczestnika do kolejnego etapu gry. Poprzez tego typu zabawę, dzieci miały szansę na samodzielne zdobycie cennej wiedzy na temat historii Strzyżowa i postaci z nim związanych. Wyniki Gry Muzealnej zostaną ogłoszone wraz z końcem wakacji. Najlepsze drużyny zostaną nagrodzone, a dla pozostałych uczestników przewidziane będą nagrody pocieszenia.

Muzeum Samorządowe w Strzyżowie dla swoich najmłodszych gości przygotowało również atrakcje. W każdy wtorek w jednej z muzealnych sal odbywają się „Bajkowe wtorki”. Młody widz może zaznajomić się z bajkami z przeszłości takimi jak: „Zorro”, „Rumcajs”, czy też „Bolek i Lolek” i „Flip i Flap”.

W czwartki natomiast odbywają się zajęcia rozwijające zdolności manualne dzieci, czyli „Składaj z nami origami”. Nie każdy wie o zaletach japońskiej sztuki skła-



Fot. Iwona Frączek (2)

Fragment ekspozycji „966-1966-2016. W 1050 rocznicę Chrztu Polski”

naukę. W tym roku nasza instytucja przygotowała dla najmłodszych zajęcia o różnorodnej tematyce. Wszystkie atrakcje zawierają nutkę przeszłości, dzięki czemu dzieci mogły, choć na chwilę przenieść się w dawne czasy. Bywało i tak, że w niektórych przypadkach mali łowcy przygód i odkrywcy zagadek mogli poczuć na sobie dreszczyk emocji. Tak właśnie było podczas gry muzealnej zatytułowanej „Odkryj tajemnice muzealnych wnętrz”. Każdy gracz na początku zaznajamiał się z regulaminem gry, a następnie dostawał tzw. Kartę startową, na której nanosił rozwiązania dotyczące ukrytych we wnętrzach muzeum zagadek. Gra Muzealna cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród uczestników, którzy mieli możliwość swobodnego poruszania się po salach muze-

wania papieru. Origami uczy logicznego myślenia, precyzji, rozwija wyobraźnię przestrzenną, a także wymaga od dziecka dużej koncentracji. Ze złożonych modułów, pociechy mogą tworzyć swoje ulubione bajkowe postacie takie jak np. Minionki czy Angry Birds.

Dużym powodzeniem wśród najmłodszych cieszyły się także zabawy z kaligrafią. Podczas zajęć przedstawiono krótką historię pisma i jego rozwój na przestrzeni wieków. Dzieci uczyły się odwzorowywać dawne pismo za pomocą pióra i atramentu, w ten właśnie sposób maluchy próbowały swoich sił w kaligraficznych zmaganiach.

W dniach 21-24 lipca 2016 roku gościliśmy w Strzyżowie pielgrzymów udających się na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Władze miasta przygotowały dla gości

liczne wycieczki oraz atrakcje. W niedzielę 24 lipca na stryżowskim Rynku odbył się jarmark, w czasie którego prezentowano kulturę stryżowską oraz tradycje folklorystyczne. W centrum miasta zgromadzili się mieszkańcy Stryżowa i okolic, władze gminy, pielgrzymi z Chin i Ukrainy, a także uczestnicy wycieczki ze Svidnika. Warto wspomnieć, iż Svidnik jest miastem partnerskim gminy Stryżów. Seniorzy ze Słowacji przybyli do naszej miejscowości około godziny 10 rano. Na rynku nastąpił podział na grupy, a następnie każda z nich udała się na zwiedzanie muzeum oraz Galerii Miejskiej. Kolejnym etapem wycieczki była przejażdżka Kolejką Stryżowską do tunelu schronowego oraz na Łętownię. Kiedy zwiedzanie dobiegło końca seniorzy udali się na stryżowski Rynek, gdzie czekały na nich liczne rozrywki. Entuzjazm i otwartość mieszkańców Svidnika pozostanie na długo w pamięci pracowników Muzeum Samorządowego w Stryżowie.

Na rynku znajdowało się stoisko muzealne, gdzie można było nabyć obydwa tomy Stryżowskiego Rocznika Muzealnego oraz foldery pochodzące z wystaw przygotowanych przez muzeum. Wydaw-

nictwa te cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród okolicznych mieszkańców.

Jak widać lato w muzeum to okres intensywnej i wyężonej pracy skierowanej na popularyzację wiedzy o Stryżowie i regionie. Warto również dodać, że instytucja we współpracy z władzami miasta angażuje się w różnego rodzaju przedsięwzięcia mające na celu promowanie kultury i historii regionu w Polsce, jak i za granicą.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do zwiedzania naszego muzeum oraz pozostałych jego filii. W Galerii Miejskiej dostępna jest dla Państwa wystawa „966-1966-2016”, zaś w siedzibie główne MSZS trwają zajęcia muzealne dla najmłodszych.


**Iwona Frączek,
Karolina Worosz**

Muzeum Samorządowe Ziemi Stryżowskiej
oraz Stowarzyszenie Kopytko

zaprasza na wystawę od 17 lipca do 18 września br.
Galeria Miejska, Rynek 15

966
1966
2016

W 1050
ROZNICE,
CHRZTU
POLSKI



E-usługi szansą rozwoju dla mieszkańców Gminy Stryżów

28 lipca br. został złożony wniosek o dofinansowanie realizacji projektu „Rozwój e-usług dla mieszkańców Gminy Stryżów szansą rozwoju” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa II. Cyfrowe Podkarpackie Działanie 2.1 Podniesienie efektywności i dostępności e-usług. Wartość projektu opiewa na kwotę 4 097 745,00 zł, wydatki kwalifikowalne projektu to kwota 4 097 745,00 zł, przy dofinansowaniu 85% ze środków UE tj. 3 483 083,24 zł i wkładzie własnym gminy 614 661,76 zł.

Celem projektu jest rozwój społeczeństwa informacyjnego na terenie Gminy Stryżów poprzez dostęp dla mieszkańców i przedsiębiorców do e-usług publicznych. Cel ten zostanie zrealizowany poprzez:

- modernizację sieci logicznych w budynku Urzędu Miejskiego;
- dostawę infrastruktury sprzętowej do Urzędu Miejskiego;
- dostawę urządzeń oraz zapewnienie komunikacji z jednostkami podległymi;
- modernizację i rozbudowę systemów dziedzinowych;
- uruchomienie narzędzi wspierających realizację e-usług;
- uruchomienie e-usług publicznych w Gminie;
- integrację systemów informatycznych z platformą e-usług.

Rezultatem projektu będzie wzrost liczby spraw – usług realizowanych w Urzędzie z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych, czego wyrazem będzie wzrost liczby pobrań aplikacji opartych na ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego i e-usług publicznych oraz wzrost liczby użytkowników narzędzi cyfrowych.

W ramach zadania realizowanego przez Generalnego Wykonawcę zakłada się między innymi rozbudowanie wykorzystywanych dzisiaj systemów dziedzinowych, budowę modułu komunikacyjnego, wirtualne spotkania on-line, zakup modułu e-rada do obsługi pracy Rady Miejskiej, aplikację przedszkolną, oprogramowanie backup i archiwizacji danych, modernizację infrastruktury sprzętowej Urzędu i jednostek podległych na potrzeby świadczonych e-usług oraz udostępnianych rejestrów publicznych, modernizację sieci LAN, zakup niezbędnego sprzętu, w tym komputerów i serwerów.

W wyniku dostarczonych i rozbudowanych systemów oraz zmodernizowanej infrastruktury uruchomione zostaną 33 e-usługi. Termin realizacji: kwiecień 2017 – czerwiec 2018 r. Podmiotem odpowiedzialnym za realizację zadania będzie Generalny Wykonawca wybrany w drodze przetargu.

Wniosek złożony został w procedurze konkursowej, a rozstrzygnięcie konkursu jest zaplanowane pod koniec br.

Mieczysław Marczał

Podsumowanie projektu „Młody obywatel – uczeń i prawnik!”



FUNDACJA



Od 1 września 2015 roku do 30 czerwca 2016 roku Podkarpackie Centrum Edukacji Prawnej realizowało na terenie Gminy Strzyżów projekt „Młody obywatel – uczeń i prawnik!”. W działania projektowe zaangażowali się dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie z zespołów szkół w Godowej, Grodzisku oraz Wysokiej Strzyżowskiej. Celem projektu było przede wszystkim podniesienie świadomości prawnej młodzieży, zwiększenie praktycznej wiedzy na temat prawa spotykanego każdego dnia w codziennym życiu oraz przygotowanie nauczycieli wiedzy o społeczeństwie do właściwego i efektywnego prowadzenia zajęć lekcyjnych o tematyce prawnej.

Wymienione cele zostały osiągnięte poprzez realizację działań edukacyjnych:

- warsztatów edukacji prawnej w wymiarze 75 godzin lekcyjnych;
- trzech wyjazdów na rozprawy sądowe do Sądu Rejonowego w Rzeszowie oraz spotkania w Zakładzie Karnym w Rzeszowie – Załężu, w tym projekcję filmu „Za pięć dwunasta”, spotkanie z reżyserem i osadzonym – głównym bohaterem oraz zwiedzanie terenu zakładu, dyskusje z funkcjonariuszami i wychowawcami;
- dwóch wyjazdów edukacyjnych do Warszawy, gdzie uczniowie poznali funkcjonowanie Sejmu i Senatu oraz Trybunału Konstytucyjnego, a także zwiedzili Stare Miasto;
- przygotowanie trzech symulacji rozpraw sądowych procesu karnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, z pomocą trenera prawa, w temacie dotyczącym bezpośrednio problemów młodzieży;
- dwudniowego szkolenia edukacji prawnej dla nauczycieli Wiedzy o Społeczeństwie i prowadzących godziny wychowawcze ze wszystkich gimnazjów z terenu Gminy Strzyżów.

17 czerwca br. podczas spotkania podsumowującego projekt, uczniowie z Zespołów Szkół biorących udział w projekcie wzięli udział w konkursie symulacji rozpraw sądowych i przedstawili profesjonalnemu jury oraz zgromadzonej publiczności przygotowane symulacje. Symulacje rozpraw sądowych zostały na wcześniejszym etapie realizacji projektu nagrane w formie materiału edukacyjnego oraz przekazane na płytach dvd uczniom i nauczycielom, a także kilka dni przed podsumowaniem projektu przedstawione w lokalnych społecznościach.

Wyniki przeprowadzonego konkursu przedstawiają się następująco:

- I miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół w Wysokiej Strzyżowskiej,
- II miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół w Grodzisku,
- III miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół w Godowej.

Realizacja projektu w znaczący sposób przyczyniła się do zmiany spojrzenia przez uczniów i nauczycieli na praktyczne zagadnienia prawa nierozdzielnie związane z codziennym życiem obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Trenerzy zaangażowani w działania projektu w sposób trwały zachęcili uczniów i nauczycieli do korzystania z właściwych źródeł wiedzy prawnej oraz w niejasnych sytuacjach sięgania po pomoc profesjonalnych prawników. Powodzenie realizacji zakończonego projektu „Młody obywatel – uczeń i prawnik!” bezpośrednio przełożyło się na otrzymanie dofinansowania z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na działania edukacji prawnej w projekcie „(S)prawni Obywateli”, o którego działaniach będziemy pisać wkrótce.

Projekt „Młody obywatel – uczeń i prawnik!” zrealizowany przez Podkarpackie Centrum Edukacji Prawnej ze środków finansowych Fundacji PZU w ramach konkursu „Z PZU po lekcjach” oraz Gminy Strzyżów.

Dawid Szczepankiewicz



Fot. Bartosz Wałach

WAKACJE 2016

MUZEM SAMORZĄDOWE
Bajkowe wtorki, puzzle muzealne, zabawy z kaligrafią, gra „Odkryj tajemnice muzealnych wnętrz”

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Podróże dookoła świata z książkami Martyrny Wojciechowskiej, wakacyjne spotkania z Bibliotekiem, w Kijciu i Malucha.

DOM KULTURY „SOKÓŁ”
Plenerowe gry zjeźdnociowe, zabawy z elementami tanca, konkursy, studio kreatywnych, karaoke, wakacyjne warsztaty instrumentalne, przejazdy koleją kołową

CSTR W STRYŻOWIE
W sierpniu wycieczki całonocowe - wyjazdy, piesze rajdy, tor przeszkód Wilbit na basenie sportowym.

OGRÓDEK JORDANOWSKI
Gry i zabawy sportowe, kalambury i zagadki, bajkowe gry na szachownicy, mini disco dla dzieci, KACIK ARTYSTY, MAŁEGO LITERATA, stoisko Muzeum Samorządowego oraz jaskinię na few dmuchanych (zamek do skakania, zjeżdżalnia rybka, scena wspinaczkowa)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Więcej szczegółów na www.strzyzow.pl

Uczniowie z Zespołu Szkół w Godowej pracowali „Na własne konto”

Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej w Warszawie, jako Organizator i pomysłodawca zaprosiła do udziału w projekcie „Na własne konto” gminy wiejskie i miejsko-wiejskie z terenu całego kraju.

Celem projektu było:

- uzupełnienie podstawowej wiedzy uczniów gimnazjum, uczestniczących w projekcie w zakresie zagadnień ekonomicznych, w tym szczególności finansów,
- wzrost zaufania u uczniów do bankowości i banku, jako instytucji,
- nabycie przez uczniów umiejętności pracy w grupie, umiejętności planowania własnej ścieżki zawodowej,
- pogłębienie wiedzy w zakresie ekonomii i przedsiębiorczości przez nauczycieli,
- poznanie przez nauczycieli i wychowawców nowoczesnych, aktywnych metod nauczania, pomocnych przy przekazywaniu wiedzy z zakresu zagadnień ekonomicznych,
- zmiana postaw nauczycieli w odniesieniu do realizacji zajęć szkolnych i pozaszkolnych z zakresu zagadnień ekonomicznych,
- wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży z terenów wiejskich poprzez udostępnienie dodatkowych zajęć edukacyjnych.

Fot. Zbigniew Geldon



Gmina Strzyżów przystąpiła do projektu i na podstawie podpisanej Umowy o Współpracy Nr 84/NWK/2015 przystąpiła do jego realizacji, wyznaczając uczniów klas I-III z Gimnazjum w Godowej. Zajęcia pozalekcyjne w ramach realizacji projektu prowadził Pan Zbigniew Geldon oraz Pani Jolanta Chałupnik – studentka z Lublina.

Projekt realizowany był w dwóch etapach:

• Etap I – zajęcia dla uczniów w okresie ferii zimowych, przez pięć dni w łącznym wymiarze 30 godzin dydaktycznych. Zajęcia były prowadzone w bardzo ciekawej formie, w przeważającej części poprzez pracę w grupach, metodę projektu, metaplan, gry i zabawy edukacyjne itp.

• Etap II – obejmujący kontynuację I etapu w formie pracy konkursowej, w ramach której uczniowie przygotowują projekt młodzieżowy podlegający ocenie i jest nagradzany.

Przed rozpoczęciem realizacji zajęć z uczniami odbyło się kompleksowe szkolenie nauczycieli i studentów, prowadzących wspólne zajęcia z młodzieżą.

W realizacji projektu udział wzięło 18 uczniów z Gimnazjum w Godowej, przepracowując łącznie w ramach II etapów 50 godzin. Uczestniczyli w dwóch wyjazdach: do Banku PEKAO SA Oddział w Jaśle oraz do firmy Uchwyt Team w Gliniku Zaborowskim. Ponadto uczniowie stworzyli bloga, w którym na bieżąco zamieszczali informacje z prowadzonych w ramach projektu działań.

Realizacja projektu polegała również m.in. na prowadzeniu identyfikacji otoczenia szkoły, obszaru gminy pod względem ilości i rodzaju prowadzonych działalności biznesowych, przygotowaniu ankiety na potrzeby badania rynku, przygotowaniu modelu funkcjonowania Spółdzielni Uczniowskiej, poznaniu istoty reklamy, jako narzędzia marketingu, opracowaniu wniosku o wsparcie Spółdzielni Uczniowskiej. Na koniec zajęć ekonomicznych, sześcioro wyróżniających się uczniów otrzymało nagrody. Na zakończenie realizacji projektu uczniowie otrzymali „Przewodniki po ekonomii”, „Planery finansowe” oraz certyfikaty.

Ewelina Brodowska-Mularz
Zbigniew Geldon

Polskie Radio RZESZÓW

STRZYŻÓW

JERZY J. FAJARA

MUZYKA WYSOKICH TRAW

STRZYŻOWSKA POWIEŚĆ RADIOWA

Reżyseria: Grzegorz Styła | Realizacja akustyczna: Maciej Rosół

ODC. 8 DATA 28.08.2016 GODZ. 12:05

Śłuchaj na 90,5FM, www.radio.rzeszow.pl lub poprzez aplikację

Beata & Krzysiek

Szkolenia pierwszej pomocy przedmedycznej

Stowarzyszenie „Na Start” zaprasza wszystkich mieszkańców Gminy Strzyżów na Szkolenia pierwszej pomocy przedmedycznej. Zajęcia realizowane są w ramach projektu: „Ratujemy i uczymy ratować! Edukacja pierwszej pomocy przedmedycznej”, dofinansowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich oraz Gminę Strzyżów.



Szkolenia będą trwać 2 dni po 8 godzin zegarowych, w maksymalnie 25-osobowych grupach. Program szkoleń będzie obejmował podstawowe zagadnienia związane z udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej oraz praktyczne ćwiczenia z udzielania pierwszej pomocy z wykorzystaniem fantomów oraz sprzętu medycznego.

Ponadto odrębne Szkolenia pierwszej pomocy przedmedycznej będą organizowane dla nauczycieli pracujących w szkołach podstawowych i przedszkolach w Gminie Strzyżów. Zajęcia obejmą 16 godzinne szkolenie w trybie 4 spotkań po 4 godziny. Grupy szkoleniowe będą liczyć maksymalnie 25 osób. Poniżej ramowy program szkolenia:

1. Podstawy anatomii i fizjologii człowieka.
2. Wezwanie pomocy, w tym uruchomienie systemu ratownictwa medycznego, rola świadka zdarzenia w łańcuchu przeżycia.
3. Bezpieczeństwo własne, poszkodowanego, miejsca zdarzenia.
4. Poszkodowany nieprzytomny.
5. Resuscytacja krążeniowo oddechowa osoby dorosłej, dziecka, niemowlęcia, defibrylacja z użyciem automatycznego defibrylatora AED.
6. Zadławienia u osób dorosłych i dzieci.
7. Urazy i skutki urazów, zasady udzielania pierwszej pomocy ofiarom urazów oraz porażenia prądem, podtopienia, ukąszenia, użądlenia.
8. Tamowanie krwotoków zewnętrznych i opatrywanie ran powierzchniowych.
9. Wstrząs, zasady postępowania przeciwwstrząsowego.
10. Unieruchomienie złamań i zwichnięć.

11. Pierwsza pomoc w przypadku wychłodzenia i przegrzania (działania niskiej i wysokiej temperatury na organizm człowieka, oparzenia termiczne chemiczne odmrożenia).
12. Nagłe zachorowania inne stany zagrożenia zdrowotnego (omdlenia, zawał serca, napad drgawek, udar mózgu, astma oskrzelowa, reakcja alergiczna).
13. Zatrucia, zasady udzielania pomocy w przypadku zatruc.
14. Wsparcie psychiczne poszkodowanego.
15. Ewakuacja ze strefy zagrożenia, zachowanie na miejscu wypadku, ocena zagrożenia i zasady postępowania w zakresie pierwszej pomocy.
16. Udzielanie pierwszej pomocy w sytuacjach symulowanych.

Szczegółowy program zostanie opracowany w konsultacji z zainteresowanymi nauczycielami i dostosowany do zgłoszonego zapotrzebowania. W ramach zajęć odbędą się ćwiczenia praktyczne z udzielania pierwszej pomocy.

Szkolenia dla mieszkańców Gminy Strzyżów jak i nauczycieli odbędą się w Centrum Szkolenia Pierwszej Pomocy, działającym przy Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Strzyżowie, a poprowadzą je wykwalifikowani ratownicy medyczni. Termin zajęć planowany jest od drugiej połowy sierpnia (dokładne daty zostaną ustalone po skompletowaniu grup).

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 881 404 685.

**Beata Słowiak
Aneta Ziobro**

73 Tour de Pologne UCI World Tour

15 lipca br. drogami powiatu strzyżowskiego przejechali kolarze – uczestnicy 73 Wyścigu Tour de Pologne UCI World Tour.

Wyścig składał się z 7 etapów o łącznej długości około 1200 km i przebiegał przez województwa: Mazowieckie, Śląskie, Podkarpackie i Małopolskie.

Trasa IV etapu mierzącego 218 km prowadziła z Nowego Sącza do Rzeszowa również drogami gminy i powiatu strzyżowskiego.



Fot. Krzysztof Szaro



Happening we wrześniu na stryżowskim Rynku

11 września br., w godz. 9.00 – 17.00, na stryżowskim Rynku odbędzie happening organizowany w ramach projektu „Ratujemy i uczymy ratować! Edukacja pierwszej pomocy przedmedycznej”. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Na Start ze środków finansowych Funduszu Inicjatyw Obywatelskich i Gminy Strzyżów.

W realizację związanego ze Świątym Dniem Pierwszej Pomocy happeningu zaangażowało się wiele instytucji i osób,

również związanych z Rzeszowskim Świątym Transplantacji organizowanym przez panią prof. Elżbietę Dynię.

W planie:

- gra miejska dla dzieci i młodzieży dotycząca udzielania pierwszej pomocy;
- warsztaty udzielania pierwszej pomocy;
- pokazy sprzętu ratowniczego;
- punkty honorowego dawstwa krwi i szpiku;
- badania profilaktyczne ciśnienia tętniczego, poziomu glukozy we krwi;
- badania mammograficzne i cytologiczne dla kobiet;
- warsztaty zdrowego żywienia;
- liczne atrakcje dla mieszkańców;
- gry i zabawy dla dzieci.



DATA: 21 sierpnia 2016 r.

MIEJSCE: Glinik Zaborowski
na terenie Jeździeckiego Klubu Sportowego Pogórze

PROGRAM

- 14:00 Msza św. dziękczynna za zebrane plony w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Gliniku Zaborowskim.
15:00 Przejazd korowodu dożynkowego na teren Jeździeckiego Klubu Sportowego Pogórze.
15:15 Powitanie gości.
15:25 Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Rochy” - I część.
16:00-17:20 Prezentacja grup dożynkowych.
17:20 Występ ZPiT „Rochy” - II część.
17:50 Występ Grupy Śpiewaczej „Baby Glinickie”.
18:00 Występ Grupy Śpiewaczej „Barwy Jesieni”.
18:10 Występ Grupy Śpiewaczej Klubu Seniora „Przyjaźń”.
18:30 Koncert zespołu „Perła i Bracia” Artystyczny Zespół Cygański.
20:00 Zabawa dożynkowa.

W przypadku niesprzyjającej aury, uroczystości dożynkowe odbędą się w Dworze Maria Antonina, w Gliniku Zaborowskim.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Projekt „Ratujemy i uczymy ratować! Edukacja pierwszej pomocy przedmedycznej” dotyczy edukacji pierwszej pomocy przedmedycznej dzieci uczęszczających do szkół podstawowych oraz publicznych i niepublicznych przedszkoli, nauczycieli oraz rodziców uczęszczających na spotkania wywiadowcze, osób korzystających z usług Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji w Strzyżowie oraz szerokiej grupy mieszkańców Gminy Strzyżów.

Założeniem projektu jest zbudowanie minimalnego poziomu praktycznej wiedzy na temat udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, przede wszystkim w sytuacjach nagłych, w których niezwykle ważna jest pomoc przypadkowych osób, znajdujących się w pobliżu potrzebujących pomocy, będących w stanie zagrożenia życia lub zdrowia, a także przeprowadzenie kampanii społecznej w tym temacie oraz propagowanie profilaktyki zdrowotnej.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przedsięwzięciu.

Aneta Ziobro

Miesiąc wakacji za nami...

Zajęciami które rozpoczęły wakacyjne spotkania w Sokole były zajęcia plastyczne – **studio kreatywnych**. Wystarczyło mieć minimum 4 lata, sprytnie dłonie, trochę nietypowych pomocy (o co zadbała plastyczka Ania Furtek) i głowę pełną pomysłów.

Gdy grupie potrzebny był ruch, nieustrudzony w wymyślaniu zabaw okazał się Kubaś. Zaskoczył mnie dwukrotnie. Po raz pierwszy, gdy powiedział przytulając się, że jest mi bardzo wdzięczny za możliwość poprowadzenia zabawy dla dzieci, a drugim razem, gdy poprosił, bym

fortelu, iż ta oto kolejka się właśnie zepsuła!

Wakacyjne warsztaty instrumentalne prowadził instruktor Dariusz Szlachta. Były to zajęcia indywidualne, adresowane do dzieci mających za sobą minimum rok nauki gry. Młodzi instrumentalniści uczyli się sztuki akompaniowania, zaś bardziej zaawansowani w grze na instrumencie, stawali swoje pierwsze kroki w dziedzinie improwizacji na wybranym utworze.

W niedzielę, 31 lipca, do wspólnej zabawy i udziału w konkursach zachęcała dzieci w imieniu Domu Kultury Agnieszka Porys. Zabawę trochę popsuła pogoda, do której w przypadku imprez na wolnym powietrzu jak wiemy należy ostatnie słowo...

Warto jeszcze wspomnieć o **seansach filmowych** dla dzieci minionego miesiąca. Były to filmy: „Jak uratować mamę”, „Gdzie jest Dory?”, „X-Man” oraz „BFG czyli bardzo fajny gigant”.

No cóż, miesiąc za nami i miesiąc przed nami... zapraszamy!

Instruktor Barbara Szlachta



Fot. archiwum DK „Sokół”

Uwolniona wyobraźnia twórców w różnym wieku, pozwalała tworzyć barwne kompozycje kwiatowe, kolorowe krajobrazy, czy też zabawne czapki na urodzinowe przyjęcia u kolegów i koleżanek. Powstawały również stroje balowe, bransoletki oraz prace z wykorzystaniem gotowych szablonów. Pomysłem także i tym indywidualnym nie było końca. Wśród nietypowych materiałów do pracy znalazły się kartonowe wytłoczki, foremki do muffinek, rękawice lateksowe, piasek czy wreszcie foliowe worki na śmieci.

Kto na wtorkowych zajęciach dla kreatywnych zaspokoił swoją potrzebę twórczenia, mógł dla odmiany we środę rozśpiewać swoją duszę podczas zajęć pod hasłem **Śpiewaj razem z nami – karaoke**. Tutaj był wymagany wiek – 6 lat po to, aby choć trochę czytać tekst na ekranie. Mimo tej bariery najmłodsza uczestniczka 4-letnia Madzia poradziła sobie znakomicie – po prostu umiała na pamięć tekst swojej ulubionej piosenki!

Jak co roku dzieci chciały poczuć się jak dorosłe gwiazdy, bo najchętniej śpiewałyby utwory swoich antenowych idoli. Sporadycznie pozwalałam, raczej zachęcałam do sięgania po piosenki skomponowane z myślą o dzieciach (piszę teraz w pierwszej osobie, bo miałam przyjemność prowadzić te zajęcia).

wpłynęła na dziewczyny aby nie wybierały nostalgicznym piosenek, bo robi mu się smutno... No cóż, ostatnią piosenką była właśnie „Laleczka z saskiej porcelany”. Mam nadzieję, że Kuba nam wybaczył i spotkamy się jeszcze na zajęciach w sierpniu!

Czwartki zarezerwowaliśmy na przejazd **Kolejką Kołową**. Trasa obejmowała piękne zakątki malowniczej, spokojnej i rekreacyjnej Łętowni, jak również okolice tunelu pod Żarnowską Górą, nasycone grozą i tajemnicą wojennej historii. Z przejazdu korzystały starsze dzieci samodzielnie, jak również małe pod opieką dorosłych. Była nawet taka „pasażerka”, jak opowiadał „motorniczy” Marek Pilch, która nie chciała opuścić kolejki, uległa dopiero, gdy rodzic użył

Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta im. J. Przybosa w Strzyżowie



zaprasza
na



**NARODOWE
CZYTANIE**

HENRYK SIENKIEWICZ

Quo vadis

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

2.09.2016

(Piątek)

godz. 18.00

Podróże z książką 2016 – wakacje

Wakacje w bibliotece to coroczny cykl zajęć dla dzieci zorganizowany w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Strzyżowie, podczas letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

W lipcowe środy i czwartki (13, 14, 20, 21) wraz z dziećmi w wieku szkolnym odbyliśmy podróż dookoła świata. Była ona możliwa dzięki książkom znanej podróżniczki Martynej Wojciechowskiej. Rozpoczęliśmy ją na strzyżowskim rynku wykorzystując piękną słoneczną pogodę. Dzieci z wielkim zainteresowaniem słuchały opowieści o życiu swoich kolegów mieszkających w najdalszych nawet zakątkach świata. Ciekawostki zawarte w książkach z serii: *Dzieciaki świata* i *Zwierzaki świat* stały się inspiracją do wykonania w bibliotece apetycznych arcydzieł przygotowanych z warzyw i owoców, słodkich i bardzo smacznych szyszek ryżowych. Podczas zajęć plastycznych powstało *Moje własne Zoo*.

Wakacje to czas odpoczynku, więc nie mogło zabraknąć wesołych zabaw ruchowych i konkursów. Nie sposób wymienić



je wszystkie. Trzeba jednak zaznaczyć, że miały one na celu zaangażować do zabawy wszystkie dzieci, nauczyć zabawy w grupie, pokazać, że aby dobrze się bawić niepotrzebne są wyszukane rekwizyty tylko pomysł i chęć. Piękne lipcowe słońce za-

chęciło nas do przeprowadzenia niektórych zabaw na świeżym powietrzu w leżącym nieopodal biblioteki parku.

Dla dzieci młodszych, które odwiedziły naszą bibliotekę pod opieką rodziców, dziadków i starszego rodzeństwa zorganizowaliśmy *Wakacyjne spotkanie w Kąciku Malucha* (15 lipca) i *Wakacyjne spotkanie z Bibliomi- siem* (19 lipca).

Podczas tych zajęć czytaliśmy książeczki dla najmłodszych, skręcaliśmy balonowe pieski, malowaliśmy letnie tatuaże na rączkach. Zabawy z kolorową chustą i dziecięce tańce przy muzyce stanowiły wesoły i miły dla wszystkich przerwany. Śmiechu i dobrej zabawy było jak zwykle co niemiara.

Cieszymy się bardzo, że tak liczna grupa dzieci skorzystała z zajęć prowadzonych w oparciu o książki i wartości w nich zawarte.



Fot. archiwum BPGiM (2)

„Kręcimy sobie w Strzyżowie!”

Młodzież uczestnicząca w projekcie „Kręcimy sobie w Strzyżowie!” wspólnie ze Stowarzyszeniem Na Start zorganizowała 29 lipca br. w strzyżowskim CSTR pierwszy w historii Nocny Maraton Pływacki.

Wyzwanie rzucone przez organizatorów podjęło 18 osób, w tym również dzieci. Wszyscy uczestnicy przepłynęli łącznie 26,725 km, a najdłuższy przepłynięty dystans to 6,375 km. W wydarzeniu nie chodziło jednak o rywalizację, lecz promocję sportu i dobrą zabawę. Każda osoba, która spróbowała swoich sił w maratonie otrzymała od organizatorów drobne upominki.

Po zorganizowanym w maju w Galerii Miejskiej „Wieczorze z Pasją” oraz czerwcowym wydarzeniu w Parku Jordanowskim przeznaczonym dla najmłodszych to kolejne samodzielne przedsięwzięcie młodych uczestników projektu „Kręcimy sobie w Strzyżowie!”. Dzięki podejmowanym inicjatywom młodzież rozwija m.in.



Fot. Krystian Lachor

Na zdjęciu Aldona Moskwa i Dorota Stawarz



Fot. Krzysztof Szaro

umiejętność skutecznego planowania własnych działań, wykorzystania zasobów lokalnych, a także umiejętność współpracy w grupie. Materiał filmowy i fotograficzny zgromadzony w trakcie realizacji projektu zostanie zaprezentowany w zmontowanym przez młodych mieszkańców gminy spocie promującym Strzyżów.

Projekt „Kręcimy sobie w Strzyżowie!” jest realizowany przez Stowarzyszenie Na Start w ramach Programu „Równać Szanse” Regionalny Konkurs Grantowy 2015. Sponsorami Programu jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

Magdalena Szczepankiewicz
– koordynatorka projektu

Strzyżowscy miłośnicy sztuki na Zamku w Krasieczynie

26 czerwca br. na zaproszenie zaprzyjaźnionych artystów z Sanoka i Przemysła strzyżowscy miłośnicy sztuki mieli przyjemność uczestniczyć w otwarciu międzynarodowej wystawy „I NARÓD DOKONAŁ NAPAŚCI NA NARÓD” dzieł artystów węgierskich, słowackich i polskich z okazji 100. rocznicy I wojny światowej.

Wernisaż odbył się w pięknych wnętrzach galerii Zamku w Krasieczynie. Wystawa swoją wędrowkę po Polsce rozpoczęła w marcu w Centrum Kultury „Autosan” w Sanoku. Inicjatorem wystawy jest Węgierska Fundacja Krajczros, która istnieje już ponad 30 lat. Zajmuje się działalnością publiczną i kulturalną. Jej głównym zadaniem jest opieka nad cmentarzami i pomnikami I wojny światowej. Organizatorzy wystawy pragną nie dopuścić do zapomnienia o wydarzeniach sprzed stu lat, o ludziach, którzy oddali życie za wolność i pokój.

Wystawę po raz pierwszy zorganizowano w węgierskim Szekesfehervare 18 lipca 2014 r. Brało w niej udział 20 autorów z 60. pracami, obecnie jest już ich 100. Data ta upamiętnia powstanie miejscowego 17. Węgierskiego Królewskiego Pułku

Obrony Krajowej. Organizatorzy projektu po wystawie w Fehervare chcieli by do 2018 roku wystawa krążyła po miastach w kraju i za granicą, przedstawiając osoby pozytywne i negatywne, bohaterów bez imion, którzy brali udział na wszystkich frontach Wielkiej Wojny. I tak już niebawem za niespełna 3 miesiące wystawa zagości w holu naszego „Sokoła”. Prace te po zakończeniu projektu w 2018 roku zostaną przekazane muzeum, kościołom, wojennym organizacjom czy też szkołom, które przyczyniły się do rekonstrukcji wojennych cmentarzy. Jest to spłacenie długu naszym dziadom i pradiadom, którzy zginęli na polu walki. Niedzielne wydarzenie w galerii Zamku w Krasieczynie swoją obecnością uświetniła grupa rekonstrukcyjna z Przemysła w strojach z okresu I wojny światowej. Do tej wystawy można dołączyć rów-



niez swoje prace w dowolnej technice przedstawiające swojego przodka, który brał udział w I wojnie światowej.

Na otwarciu wystawy nie zabrakło osób – artystów, którzy gościli i goszczą w strzyżowskim Domu Kultury. Miło zatem było się spotkać i porozmawiać. A ja już dziś zapraszam na wystawę „I NARÓD DOKONAŁ NAPAŚCI NA NARÓD”, która już we wrześniu zagości w Strzyżowie.

Tekst i fot. Anna Furtek
– instruktor DK

Światowe Dni Młodzieży – Przystanek Strzyżów, 20-25 lipca 2016 r.

BŁOGOSŁAWIENI MIŁOSIERNI

Wszystkie Światowe Dni Młodzieży – według zamysłu ich inicjatora i patrona, św. Jana Pawła II – opierają się na jednej myśli biblijnej, która często nawiązuje do duchowości danego miasta – gospodarza ŚDM. Tematem XXXI Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016 są słowa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Ojciec Święty Franciszek wybrał na motto piąte z ośmiu błogosławieństw, wypowiedzianych przez Jezusa w Jego Kazaniu na brzegu Jeziora Galilejskiego. Powiązanie miejsca spotkania młodzieży w Krakowie z tematem kolejnego spotkania prowadzi pielgrzymów do Iskry Miłosierdzia, która od czasu objawienia się Jezusa Miłosiernego Św. s. Faustynie, promieniuje z krakowskich Łagiewnik na cały Kościół Powszechny.

Wszystkie wielkie wydarzenia kulturalne, czy społeczne, które w swojej formule przybierają także strzyżowską odślonę zwykliśmy w DK „Sokół” określać jako „Przystanek Strzyżów” wraz z tytułem tejże imprezy. Pod taką też nazwą funkcjonowały wydarzenia strzyżowskich obchodów Światowych Dni Młodzieży ‘2016.

ny, w skład którego weszli jako główni organizatorzy: Burmistrz Strzyżowa – Mariusz Kawa i Dziekan Strzyżowski – ks. dr Jan Wolak. Do współorganizacji zaproszono koordynatorów diecezjalnych ŚDM – ks.



Pawła Cibę i Magdalenę Maraj, Komendanta Powiatowego Policji, Komendanta Powiatowego PSP, jednostki organizacyjne gminy Strzyżów, zaś koordynację całości przedsięwzięcia powierzono DK „Sokół”. Znaczący udział w obchodach miał także Starosta Strzyżowski, który ufundował dla wszystkich pielgrzymów, którzy przybyli do Strzyżowa, pamiątkowe koszulki.

ny, czy nieoczekiwane zwroty akcji przyjmowaliśmy z radością i szczerym uśmiechem. Ostatecznie grupa pielgrzymów, którzy przybyli do Polski i wybrali właśnie naszą diecezję i nasz dekanat składała się z mieszkańców Ukrainy (50 os.) i Chin (40 os.). Gości z Ukrainy przyjęły pod swój dach rodziny z Dobrzechowa, zaś w Strzyżowie gościliśmy pielgrzymów z Chin. Niezwykle ciepłe przywitania i polska serdeczność oraz gościnność to coś, co ich szczególnie ujęło i o czym często wspominali podczas całego pobytu.

Program wizyty naszych gości był bardzo bogaty. Każdy dzień rozpoczynał się Mszą

św., a to w strzyżowskiej Farze, to w kościele pw. Św. bpa S. Pelczara, bądź w Dobrzechowie. W ciągu tych kilku dni pielgrzymi zwiedzili rezerwat Prządki, Zamek Kamieniec, skansen „Karpacka Troja”, muzeum w Bóbrce, Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej, podziwiali zabytki Ziemi Strzyżowskiej i jej najpiękniejsze zakątki. Nie mogło się obyć bez wizyty w partu wodnym CSTR, który dla pielgrzymów zaoferował bezpłatne wejściówki. Każdego wieczoru gromadziliśmy się na strzyżowskim rynku by wspólnie z mieszkańcami Strzyżowa i okolic modlić się wyrażając to śpiewem, tańcem, gestem. Czwartkowy wieczór (21.07) należał do grupy wolontariuszy ŚDM skupionych przy strzyżowskiej Farze, którzy pod kierunkiem Magdaleny Maraj przygotowali niezwykle wymowną pantomimę. Kierownictwo muzyczne sprawowała grupa instrumentalno-wokalna z dobrzechowskiej parafii, pracująca wraz z ks. Pawłem Pratkano (koordynatorem diecezjalnym). Usłyszeliśmy także pieśni śpiewane w języku chińskim i po ukraińsku. Z każdą chwilą gęstniał tłum na rynku tworząc niezwykłą modlitewną wspólnotę, która na finał odśpiewała wraz z ks. P. Cibą, który przewodniczył modlitwie, Apel Jasnogórski i papieską Barkę, wznosząc w górę ręce z symbolicznymi świecami ŚDM. Wrażenia trudne do opisanego, jedno jest pewne – na zawsze zostaną w pamięci.



Przygotowania do „Dni w Diecezjach” przypadające na 20-25 lipca br. rozpoczęły się wiele miesięcy wcześniej. Później zawiązał się w Strzyżowie sztab organizacyj-

Rzeczywistość przygotowań do ostatnich chwil była bardzo dynamiczna, ale atmosfera jaka towarzyszyła tym wydarzeniom była tak wyjątkowa, że wszelkie zmia-



Główną częścią piątkowego wieczoru (22.07) był „Koncert Papieski – Misterium Uwielbienia” w wykonaniu zespołu „Wniebodźwięki”. Program stworzony specjalnie na tę okazję i zrealizowany przez grupę młodych wokalistów, instrumentalistów ze Strzyżowa oraz różnych zakątków Polski, których skupili wokół siebie i zachęćli do udziału w naszym wydarzeniu Jadwiga Patryn Skiba oraz Michał Wołan (znani i uznani artyści młodego pokolenia ze Strzyżowa). To widowisko muzyczne, które przygotowali i poprowadzili w sposób bardzo energetyczny, wręcz brawurowy to zdarzenie bez precedensu w naszym mieście. Miłym, słodkim wprowadzeniem do koncertu papieskiego były papieskie kremówki przygotowane własnoręcznie przez pracowników DK „Sokół”. Gospodarzami sobotniego przedpołudnia była parafia Dobrzechów. Tutaj po porannej Mszy św. pielgrzymi mieli okazję na skupienie, adorację, spowiedź i krótkie rekolekcje, a potem wyruszyli na Festiwal Młodych na rzeszowskim Podpromiu.

Na niedzielny finał przygotowaliśmy moc atrakcji w ramach Tradycyjnego Strzyżowskiego Jarmarku. Czegóż tam nie było! Bractwo rycerskie z niezwykle mi pokazami, kuglarze, cyrkowcy, rękodzielnicy, ludowi artyści, dawni rzemieślnicy (kował, garncarz) – jednym słowem szwarc, mydło i powidło! Bo nawet przy odrobinie szczęścia można było trafić do żydowskiego szynku, czy np. pokosztować prawdziwej żołnierskiej grochówki z kuchni polowej, młodzież z LO przypominała obecnym dawne podwórkowe gry i zabawy, a hodowcy gołębi prezentowali swoje najpiękniejsze medalowe okazy. Na scenie też wielka różnorodność.

Występy zespołów z zaprzyjaźnionych ośrodków kultury powiatu strzyżowskiego oraz Strzyżowska Orkiestra Dęta i oczywiście zespoły DK „Sokół”. W tym dniu świętowała także Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w ramach obchodów 150-lecia KGW na Ziemiach Polskich. Panie dla pielgrzymów przygotowały największe specjalności polskiej kuchni, a w szczególności naszego regionu. Stoły uginały się od rozmaitego jadła, którym zagraniczni goście zjadali się, kosztując niektórych potraw niekiedy po raz pierwszy w życiu (zwłaszcza goście z Chin). Zachwytom nad polskimi smakami i komplemencem pod adresem gospodyń z KGW nie było końca. Pielgrzymi podczas degustacji wystąpili także w roli jurorów, mieli za zadanie wybrać – ich zdaniem – najsmaczniejszy produkt. Najbardziej do gustu przypadły im tradycyjny sernik, piernik i oczywiście pierogi! Najbardziej zasłużone panie reprezentujące wszystkie KGW gminy Strzyżów zostały uhonorowane na scenie przez burmistrza Strzyżowa. Podczas

jarmarku powstała także olbrzymia ponad 20. metrowa flaga, która pod koniec Jarmarku została umieszczona przy scenie, a na której każdy z uczestników, mógł napisać w swoim języku kilka słów własnego przesłania ŚDM. Obecnie można ją podziwiać przy budynku Zgromadzenia ss. Serafitek. Zanim wystąpiła gwiazda wieczoru – Zespół InoRos przyszła pora na oficjalne pożegnanie naszych gości przed ich wyjazdem do Krakowa. W tym czasie padały ze sceny bardzo wzruszające słowa, wzajemne podziękowania, a pielgrzymi zostali obdarowani słodkościami i upominkami przygotowanymi przez strzyżowskich wolontariuszy,

a wśród nich np. własnoręcznie wykonanymi różańcami. Zespół InoRos zgodnie z oczekiwaniami był ogromną dawką energetycznego folk rocka w znakomitym wydaniu. Żeby dopieścić zmysły tego dnia organizatorzy na koniec zaprosili na pokaz tańca ognia, który okazał się sporą sensacją.

Wszystkim wymienionym powyżej należą się serdecznie podziękowania za ogromny wkład pracy i wielkie zaangażowanie. Pragnę jednak, w imieniu organizatorów szczególne słowa podziękowań skierować także do strażaków z KP PSP, KPP, strażaków z OSP Wysoka Górna i OSP Zawadka, Straży Miejskiej, pracowników jednostek gminnych, członkiń Strzyżowskiego Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich, Gminnej Spółdzielni „Sch”, Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta, Podkarpackiej Izby Rolniczej, PODR Boguchwała, dyrektorów ośrodków kultury w Niebylcu, Wiśniowej, Frysztaku i Czudcu, Roberta Bożka (Restauracja Mohito), Bogdana Zimnego (catering



Fot. Marzena Arciszewska (4)

Galicja), Józefa Franczaka (Piekarnia Tradycyjna), niebyleckich „Cyganek”. Dziękuję za życzliwość i wyrozumiałość mieszkańcom Rynku. Na koniec pragnę podziękować – jak zawsze niezawodnym, wielozadaniowym pracownikom DK „Sokół”.

Światowe Dni Młodzieży 2016 – Przystanek Strzyżów, to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju, które z pewnością się nie powtórzy. Jedna idea, która połączyła tak wiele różnych środowisk. Z pewnością Strzyżów nie jest już tym samym miastem. Na pewno lepszym!

**Jadwiga J. Skowron – koordynator
ŚDM, dyrektor DK „Sokół”**

Folklor z różnych zakątków świata

Od 29 czerwca do 31 lipca br. w holu stryżowskiego Domu Kultury gościła duża, niezwykła wystawa prezentująca folklor z różnych zakątków świata. Nasza ekspozycja to prywatna kolekcja Wilfrieda De Meyer.

Wystawa, która gości w „Sokole” to tylko mała część tego, co Pan Wilfried posiada w swojej kolekcji, a są to jeszcze m. in. Poczet Królów i Książąt Polskich, historia Polski na medalach, życie i prace Mikołaja Kopernika, historia lokomotywy, historia mody, muszle i ryby, sztuce z całego świata, rzemiosło, koronka Flamancka, dzwonki z różnych stron świata, co ludzie potrafią nosić na głowie, jajka i pojemniki na jajka, anioły i elfy oraz wiele innych.

Pan Wilfried De Meyer urodził się w Antwerpii (Belgia). Zajmował się pływaniem na różnych statkach, potem był kierowcą samochodu ciężarowego, którym odbywał podróże po całej Europie. Pasję zbieractwa zaszczeplił w nim dziadek, gromadzący znaczki pocztowe, dzięki któremu w wieku 9 lat także mały Winfried rozpoczął ich kolekcjonowanie. Z czasem rozszerzył swoje zainteresowania na inne przedmioty. Polska znalazła się na szlaku przejazdów Pana Wilfrieda i stała się z biegiem lat jego drugą ojczyzną, tym bardziej, że znalazł tu żonę Teresę, z którą mieszka w Gorlicach. Pani Teresa zaszcze-



pioną pasją „zbieractwa” kolekcjonuje i wystawia zwłaszcza przedmioty, które lubimy, my kobiety: torebki, unikatowe buteleczki po perfumach i inne. Pani Teresa i Pan Wilfried to niezwykli ludzie, pełni pasji. Swoją miłością, kolekcjonerskimi „trofeami” dzielą się z innymi. Oboje przyjeżdżają i z wielką starannością urządzają wystawy tak, by cieszyły oczy odbiorców.

Nasza ekspozycja prezentowała folklor z różnych zakątków świata, w tym Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Grenlandii, Włoch, Hiszpanii, Meksyku i innych. Wystawa to wspaniała i niepowtarzalna wędrówka po kulturach świata. Można na niej podziwiać piękne, ręcznie wykonane pocztówki, zdjęcia, kolekcje znaczków, rękodzieło artystyczne, niepowtarzalne stroje, laleczki w strojach ludowych, opakowania z czekolady, zapalek i wiele, wiele innych wspaniałych przedmiotów.

Wakacje to czas odpoczynku i letnich wędrówek. Zapraszamy, więc na hol stryżowskiego „Sokoła”, gdzie nie wydając ani grosza można zwiedzić „cały świat i pół Europy”.

Anna Furtek – instruktor DK



Wakacyjna kontrola lotów

Lato, czas beztroski, więc zaczęło się od „hmmm... a potem sklejać, skręcać, dłubać” – myśl techniczna, precyzja, pinceta, lupa i zamilowanie do majsterkowania to pierwsze słowa o zainteresowaniach, o których w ciepły lipcowy wieczór opowiadał mi z pewną nieśmiałością Jan Czarnik. Młody człowiek, który dopiero ukończył z wyróżnieniem szkołę podstawową przedstawił w szczegółach, jak zbudował niedawno swój pierwszy samolot sterowany radiem, który właśnie odbył pierwszy zdalny lot.

Modelarstwem Janek zajmuje się już od drugiej klasy szkoły podstawowej. Swoją pasję rozwija z wielki zapałem, a uczestnictwo w forach dla modelarzy pozwala czerpać z doświadczenia innych. Jego prace można oglądać co roku w stryżowskiej Bibliotece na Wystawie Modeli Plastikowych i kartonowych. „Tak naprawdę to Janek budował swoje pasje od mała trzyletniego. Jak podróżowaliśmy, a podróżujemy dużo, to zawsze jakieś muzea techniczne, lotnicze – wszystko go interesowało. Wystarczyło dać mu bilet i młodego gościa po prostu nie było” – opowiada mama Jana, Kinga Czarnik.

Janek bardzo lubi częste wizyty na warsztatach w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, którego celem jest promowanie i popularyzacja komunikacji naukowej. Zwiedzający mogą poznawać tam m.in. prawa przyrody poprzez samodzielne przeprowadzanie doświadczeń na wystawach, gdzie wszystko jest interaktywne i stricte edukacyjne. Do dzisiaj Janek pasjonuje się także elektroniką i w wolnych chwilach, razem z tatą majsterkuje dla zabawy. Żeglarstwo, to kolejny konik, który został zaszczycony Jankowi przez rodziców, Kingę i Przemysława Czarników. Co roku wspólnie spędzają wolny czas m.in. żeglując po wodach różnych akwenów. Pływanie w wodzie, pływanie na wodzie, podróże po Polsce i świecie to zainteresowania, które Janek rozwija z wiekiem, smakując piękno przyrody i delektując się nowinkami techniki.

„Lubię tak po prostu czytać gatunki przygodowe, komediowe, science fiction oraz wszelkiego rodzaju poradniki, i oczywiście obowiązkowo Adam Słodowy” – Janek z radością podzielił się swoim zamilowaniem do czytania. Wspomniał również, że „Sonda” magazyn popularnonaukowy jest jednym z jego ulubionych programów, chociaż na co dzień nie ogląda telewizji w ogóle, za to pasjami słucha muzyki, przede wszystkim bluesa. Jego upodobania muzyczne i gust nie bardzo współgrają ze współczesnymi młodzieżo-

wymi trendami, dlatego czasami to się kłóci z chęcią wyjścia potańczyć na dyskotekę szkolnej. Za to z przyjemnością gra na



Fot. archiwum prywatne (2)

klawiszach, a od niedawna podjął nowe wyzwanie i rozpoczął naukę gry na klarynie. Ze śmiechem wspominał jeszcze gitarę, którą dostał od rodziców. To kolejne wyzwanie, z którym zamierza zmierzyć się w przyszłości.

W tej sytuacji nie pozostało mi nic innego, niż zapytać Janka o twórczość pisarską, wszak babcia Czesława Szlachta-Pytka, to bardzo dobrze znana mieszkańcom Stryżowa regionalistka i poetka. Pytanie wywołało radosny śmiech, a Janek stwierdził, że pisanie to żaden problem dla niego do momentu zamknięcia się w ramach wielkości pomysłów, które rodzą mu się w głowie. Jak już pisze to dużo, więc wierszy z tego nie będzie, przynajmniej na razie.

I tak przeleciało mi kilka wieczornych godzin na pogawędce z młodym pasjonatem życia. Ja się nie znudziłam, mam nadzieję, że on też wytrzymał rozmowę ze starszą panią. Precyzyjny zawrót głowy,

taka myśl końcowa nasunęła się sama, bo jak pogodzić wszystkie pasje i naukę, tak by nie zagubić się w pędzie współczesności?

Janek powiedział mi, że swoje zainteresowania realizuje w czasie wolnym. W tym miejscu podkreślę tylko, że Janek został wyróżniony jako najlepszy uczeń szkoły podstawowej na terenie gminy Stryżów wśród najzdolniejszej młodzieży Powiatu Stryżowskiego 2016, gdzie: „14 uczniów ze wszystkich typów szkół z terenu powiatu stryżowskiego odebrało nagrody finansowe w ramach programu «Najzdolniejsza Młodzież Powiatu Stryżowskiego» organizowanego przez Konwent Samorządowy Powiatu Stryżowskiego. (...) Wręczenie nagród odbyło się 16 czerwca 2016 r. w Centrum Kształcenia Praktycznego w Dobrzecho-

wie”.

Więcej na ten temat można przeczytać na stronie Starostwa Powiatowego lub zobaczyć przebieg całego spotkania w internetowej Telewizji Południe.

Jak się czułeś gdy Ci wręczano statuetkę za najlepsze wyniki? – zapytałam na koniec rozmowy. „Niezręcznie – odpowiedział skromnie Janek – Nie lubię występować przed publicznością.” Na miano prymusa zdaniem Janka, zapracował sobie nie-

chęcący, zdaniem mamy „Nie robił tego świadomie, trochę to było przez przypadek, głównie wynika to ze zdolności, czytania

i z tej niesamowitej pamięci. Wystarczy, że idzie na lekcję i słucha, raz przeczyta i zapamięta.”

Janek Czarnik wybiera się teraz do gimnazjum w Wiśniowej. Może za trzy lata spotkam się z nim znowu na pogawędce o nowych i starych pasjach. Cieszę się, że miałam okazję poznać młodego człowieka i jego wielorakie zainteresowania. Rozmowa z Jankiem potwierdza moje spostrzeżenia, że dzisiejsza młodzież może być wspaniała, tylko trzeba jej dać możliwość realizacji i samospełnienia. Pod-

sumowując, ja ze swej strony życzę Jankowi wytrwałości w dążeniu do realizacji swoich zamilowań i zbudowania drugiego samolotu jeszcze przed końcem wakacji, a jego rodzinie radości i powodów do dumy, z młodego człowieka.

Urszula Rędziński



Pejzaż podróży z okolic Świątowych Dni Młodzieży

Lato 2016 w Polsce i w naszych, zielonych okolicach bogate w wydarzenia.

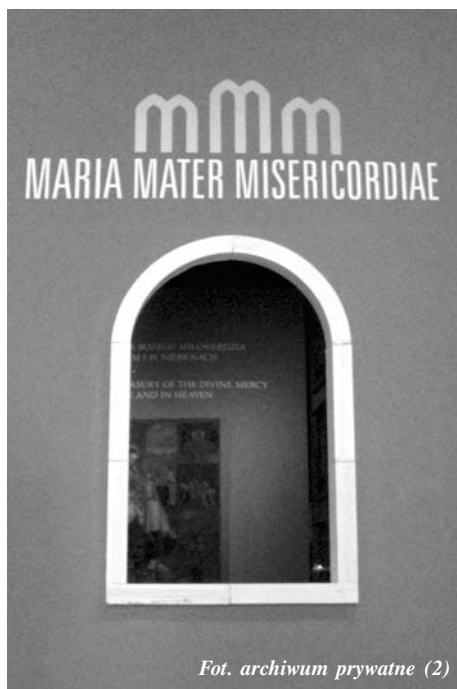
29 czerwca w niedzielę odbyła się w Bazylice Wniebowzięcia N. M. Panny w Starej Wsi msza św. w rycie trydenckim, szeroko nagłośniona w radio i w prasie rzeszowskiej. Mszę św. naszych przodków poprowadził Ks. prof. Wojciech Grygiel z FSSP z oprawą chóralno-muzyczną krakowskiego chóru „Octava Ensemble” pod kierunkiem Zygmunta Magiera.

Wróciliśmy do mszy sprzed Soboru Watykańskiego, czyli sprzed roku 1965, którą ja pamiętam jeszcze z dzieciństwa. Dopiero po roku 1965 (za pontyfikatu Pawła VI) wprowadzono do liturgii języki narodowe, w tym język polski. Kapłan odprawiał już mszę zwrócony do wiernych. Urok mszy trydenckiej jednak pozostał, ale niewiele pozostało z łaciny, w którym to języku odprawiana jest msza trydencka. Chór opracował muzycznie mszę św., również po łacinie. Wszystkie części mszy św. wierni mieli podane w biuletynach. W przepięknej bazylice Wniebowzięcia NMP, było niezwykle uroczyste. Ks. profesor Wojciech Grygiel radośnie wygłosił homilię jednak w języku polskim, wnosząc duchową łagodność słowami pełnymi miłości do Boga, ludzi i całego świata. Przypomnę, że cała msza św. jest odprawiana przez kapłana przodem do ołtarza, tyłem do wiernych. Teraz, na szczęście są czułe mikrofony i nagłośnienie, czego dawniej nie było! Nie było także elektryczności, tylko migające światło świec a kościoły były przepełnione! Było także mniej kościołów. Dziś w każdej większej wsi jest kościół. Korzystajmy czasem z uroczystych okazji, przypomnienia dawnych rytów odprawiania mszy świętych. Wzruszenie pozostanie na długo.

Zacząło się podróżą do Krakowa, aby odebrać córkę i wnuczkę z lotniska w Balicach. Przyleciały, ale bez bagaży, które zostały na którymś z lotnisk. Musieliśmy czekać do następnego dnia. Nie ma przypadków, wszystko jest po coś! Wolne dwa dni w Krakowie i myśl; że 25. 06 otwarto epokową wystawę w Muzeum Narodowym. Musimy zobaczyć „Maria Mater Misericordiae”, wystawę 90 dzieł sztuki sakralnej, wypożyczonych z różnych źródeł, jako

mocny akcent Roku Miłosierdzia i oprawę Świątowych Dni Młodzieży.

W Krakowie gorąco, + 36 stopni. Rozgrzany beton i asfalt. Nic to! Fronton wystawy przed wejściem do Muzeum Narodowego w kolorze mocnego różu pompejańskiego. Wewnątrz cisza, chłodny półmrok i przestrzeń wieków. Obrazy i rzeźby sprzed setek lat pogrupowane tematycznie tchną niebywałym pięknem i majestatem.



Fot. archiwum prywatne (2)

Matka Boża, którą czcimy od wieków, na płótnach mistrzów ciągle inna, a zawsze tak samo bliska. Dzieła sztuki pogrupowane tematycznie: Dziewica – Niepokalana, Matka Karmiąca, Matka z Dzieciątkiem, Matka Bolesna z Synem Bożym, Matka pod Krzyżem, Matka Boża Wniebowzięta – ogromne płótno na środku głównej sali, odbija się w tafli posadzki, robiąc ogromne wrażenie. Fotografuję bez lampy i udaje się.

Zgromadzono na wystawie dzieła mistrzów włoskich (Masolino, Donatello, Andrea Mantegna, Ludovico Cigoli), hiszpańskich (Francisco de Zurbarán), niderlandzkich (Hans Memling), niemieckich (Albrecht Dürer) i polskich (często anonimowych) tworzone od XII do XVIII wieku. Zanotowałam jeszcze

obrazy Giotta i Rudera. Cud tej sztuki sakralnej najwyższego lotu, dokumentuje naszą wiarę. Ludzki i piękny jest katolicyzm, jestem dumna, że jestem wyznania katolickiego. Jak dobry i mądry jest Bóg, że pozwolił niektórym mieć rozliczne talenty, pozwolił przez wieki rozwinąć wyobraźnię i stworzyć te dzieła, które nie przemijają. Na obrazach i rzeźbach różne ujęcia wyobraźni mistrzów a przesłanie każdego obrazu jednakowe! To nasz wspólny Matka, którą czcimy i której ufamy i w radości i w ostatecznym smutku. Jakże ubogi byłby świat bez sztuki. A przecież malarstwo rozwinęło swe skrzydła dzięki religii. Wiara pobudziła wyobraźnię, talent. Wszystkie obrazy są natchnione, jakkolwiek byłyby oceniane przez znawców i historyków sztuki.

Wspaniała ekspozycja na parterze Muzeum Narodowego utrzymana również w kolorystyce tajemniczego różu, w przedwiecznym półmroku dziejów, skłania do najgłębszego zamyślenia. W idealnej ciszy i półmroku poruszają się zwiedzający, nawet nie słysząc szepcących. Majestat podświetlonych dyskretnie obrazów i rzeźb – onieśmiela. Wszyscy zauroczeni samą postacią tak bliską naszej kulturze i naszym najgłębszym uczuciom. Poruszamy się dyskretnie, przechodząc przez kilka minionych wieków sztuki sakralnej.

Tę wystawę, zbiór najświetniejszych dzieł, równie sławnych mistrzów można zobaczyć raz w życiu, dzięki epokowemu wydarzeniu, jakim są Świątowe Dni Młodzieży w Krakowie i wizyta Ojca św. Franciszka. Poezja polska powstała również na tle religii i wiary. Najpierw powstały w języku polskim pieśni kościelne. Pierwsza była Bogurodzica (1245), a póź-



niej kolędy, pieśni wielkopostne i przygodne, którymi jestem zauroczona, bo wiele z nich śpiewamy przez wieki do dziś. Również sławne msze i monumentalne utwory wielkich kompozytorów (Mozarta, Bacha, Haendla) powstały wyłącznie dla religii. Cieszy to bogactwo artystyczne, dzięki któremu rozwinęła się sztuka nie tylko sakralna. Pozostajmy w cieniu wielkiej sztuki, która wzbogaca duchowo i zdecydowanie porządkuje nasze myśli, rozproszone przez media i niepotrzebny nikomu krzyk reklam!

23 i 24 lipca na strzyżowskim Rynku zagrano kilka koncertów z udziałem gości zagranicznych, ale o tym napiszą inni.

24 lipca, w niedzielę o godz. 11.00 odbyła się uroczysta msza św. w naszym kościele farnym, niespotykana, integracyjna, polsko-chińsko-ukraińska. Nasza świątynia na długo zapamięta czytanie ewangelii w trzech językach, szczególnie w języku chińskim. Obecność ok. 50 osób z egzotycznych dla nas Chin, robiło wrażenie. Bo i odległość ogromna i język niezwykle oryginalny w brzmieniu i osoby również niezwykle życzliwe, uśmiechnięte, gestem ręki na sercu i skłonem głowy odpowiadały na każde nasze słowo i spojrzenie.

Radość i emanująca z młodych energia udzielały się wszystkim obecnym. Pięknie i łagodnie katolicyzm łączy ludzi z całego świata. Obecność trzech kapłanów z Chin, kapłana z Ukrainy, kapłana z Polski celebrowających mszę, stanowiła mocne oparcie dla gości. Młodzież z Ukrainy nie różniła się zupełnie od naszej młodzieży, może byli bardziej wzruszeni, niektórzy ze łzami w oczach. Śpiewali mocno i pięknie jak to Ukraińcy potrafią.

Nasza strzyżowska młodzież (w większości wolontariusze, w czerwonych t-shirt'ach z nadrukiem) sterowali programem i pomagali znaleźć miejsca i precyzować się do występów przed ołtarzem. Radosne spotkanie modlitewne w trzech językach zbliżyło młodzież jeszcze przed wyjazdem do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży.

Po mszy wszyscy długo i radośnie śpiewali z naturalnym młodzieńczym zaangażowaniem. Był to dobrze poprowadzony i przygotowany przez wolontariuszy koncert z gestami adekwatnymi do tekstu i melodii pieśni. Były łańcuchy splecionych w górze rąk i wiele gestów do słów wiodącej na ŚDM pieśni: „Błogosławieni miłośnicy, albowiem oni miłosierdzia dostąpią!”. Ta pieśń była myślą przewodnią Światowych Dni Młodzieży

w Krakowie. Dodam, że strzyżowskie rodziny przyjęły z całą serdecznością gości z Chin, a rodziny z Dobrzechowa – gości z Ukrainy. Jestem pewna, że zadowolenie było obopólne i satysfakcja z poznania nowych ludzi, zwyczajów, naszych okolic i polskich potraw serwowanych przez gospodarzy gościom – ogromna. W poniedziałek 25 lipca 2016 roku odjazd wszystkich gości do Krakowa i serdeczne pożegnania na strzyżowskim Rynku.

Światowe Dni Młodzieży (25.07 – 31.07. 2016 r.) transmitowane przez wszystkie telewizje są znane czytelnikom.

Były to wzniosłe dni, pełne modlitwy, czuwania wzruszających koncertów, śpiewów, radosnych tańców i powitań. Ukoronowaniem ŚDM była obecność Ojca Św. Franciszka i Jego przesłania do młodzieży całego świata.

Następne ŚDM w dalekiej Panamie w roku 2019! Mamy 3 lata na przygotowanie. Życzę, aby młodzież strzyżowska mogła uczestniczyć w ŚDM w Panamie! Bo pięknie i radośnie być katolikiem!

Zdzisława Górka

John Irving – „Aleja tajemnic”



Bohaterem ostatniego spotkania w Dyskusyjnym Klubie Książki był John Irving i jego książka „Aleja tajemnic”.

John Irving urodzony w 1942 roku – to jeden z najbardziej znanych współczesnych pisarzy amerykańskich, były zapaśnik, scenarzysta filmowy. W 2000 roku otrzymał Oscara za najlepszy scenariusz adaptowany do filmu „Wbrew regułom” – na podstawie własnej powieści „Regulamin tłoczenia win”.

Jego książki zostały przetłumaczone na kilkadziesiąt języków, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. „Aleja tajemnic” również wśród członków Klubu wzbudziła zainteresowanie, o czym świadczyła żywa dyskusja.

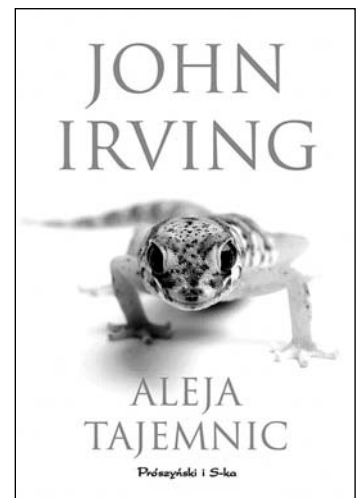
Główną postacią książki jest pisarz Juan Diego, któremu towarzyszą wspomnienia. Dzieciństwo 14-letniego Juana Diego i jego młodszej siostry Lupe to lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku – w Meksyku. Dzieci pozostawione same sobie, matka prostytutka – mało się nimi interesuje – żyją wśród biedoty na wysypisku śmieci. Juan Diego, z książek znalezionych na wysypisku oraz dostarczanych mu przez zakonnikę Pepe, nauczył się czytać. Jego siostra Lupe ma zdolności telepatyczne, potrafi czytać myśli innych ludzi i rozszyfrować ich przeszłość, z przyszłością różnie bywa.

Dzieci trafiają do sierocińca przy klasztorze jezuitów, później do cyrku, w którym chcą wykorzystać zdolności Lupe. Po jej tragicznej śmierci Juan Diego zostaje zaadoptowany przez bardzo kochającą się, kontrowersyjną parę (geja i transwestytę) i wyjeżdża z nimi do Stanów Zjednoczonych. Tam ukończy studia. Zostaje pisarzem. Przeżycia z dzieciństwa zaważyły na jego dalszym życiu. Nie potrafił go sobie normalnie ułożyć. Przeszłość powraca w koszmarach sennych i odnosimy wrażenie, że żyje nią bardziej niż tym co go otacza.

J. Irving porusza wiele kwestii moralnych, intelektualnych i emocjonalnych. Oprócz tragicznych i koszmarnych wątków jest w niej wiara w dobroć ludzi przekraczająca pewne przyjęte granice.

Tytuł „Aleja tajemnic” to moim zdaniem, alegoria drogi naszego życia – to wszystko co prowadzi nas, czego się spodziewamy i nie spodziewamy. To książka, obok której nie można przejść obojętnie.

**Irena Wojciechowska
Dyskusyjny Klub Książki przy BPGiM
w Strzyżowie**



Wiktor Bochenek*Wspomnienie*

spójrz kochana
z węgierskiego traktu zbiegły dwie siostry
przystanąły dumnie na wzgórzach
przewiązawszy suknie modrą wstęgą
wplotły we włosy resztki zachodzącego słońca
wabią urodą od wieków

pamiętasz dostojną Patryję
z krzyżem w koronie
błagającą niebiosa o łaski
ślub przyjaciela w kościele świętego Antoniego
i weselne nuty do świtu

gwoźnickie dożynki gdzie swojski chleb
smakowany przed barwnym korowodem żniwiarzy
oczy przymykał zachwytem urokliwy skansen
najpiękniejszy o zmierzchu

wiem kochasz sierpniowe wieczory
zapach skoszonych traw niesiony
śpiewem ptaków na pożegnanie dnia
szeptane strofy Przybosa

jeszcze raz daj rękę
przejdziemy po rosie wspomnień
porwani wiatrem zielonym
wplątani w słoneczne warkocze
by czuć gorącą bliskość

będziemy błędzić w takt chodzonego
ścieżkami niebyleckiego czasu
w poszukiwaniu tamtych zdarzeń

Adam Kluska*Poezja*

Poezja to rozterki ludzkiego myślenia
wzburzona fala życia, niepokój duszy,
stan uniesienia,
wyrwane z marzeń wspomnienia.

Poezja to pustynia ludzkich cierpień,
oaza dobra i zła,
ukrywanych na co dzień rozterek duszy i ran,
to miłość, wolność, piękno,
głębia ludzkiego ja.

Poezja to lekarstwo na chorobę duszy,
która zbyt długo w naszym sercu trwa,
antidotum na wszelkie zmartwienia,
na szarość powszedniego dnia.

Czesława Szlachta-Pytko*Gody*

Na kancie dachu
uśpiony komin
bielą piór naprowadza
miłość
zapóźnioną
w gniazdo
tęsknot

Już od północy
lotny posłaniec
wiatr
na podobieństwo
mowy bociana
pomiędzy kaczęce
zesłał
klekot

Wodnej kreacji
dygotanie
coraz wymyka
się
z objęć natury

Krystyna Mazur*Życiowe konto*

Zrywam kolejną kartkę z kalendarza
już mało czasu zostało
by mieć marzenia

zwalniam tempo
złe emocje przygasły
wszystkie przeciwności
skończyły się happy endem

już na spokojnie porządkuję
przestrzeń mojego bytu
oczyszczam aurę
nie zostawiam pytań bez odpowiedzi

nie stać mnie na wiele
empatia to mój emocjonalny posag
dobre fluidy to moje aktywa
na życiowym koncie

Stanisława Kucab*Myśli jak ptaki*

Na styku dnia z nocą
myśli fruują
krążą kłębią się
zanim odlecą

Czasami są kruczocharne
lub jak jaskółka chybkie
bądź płochliwe jak wróble

Bywają myśli sowie
mądre wzniosłe
jak lot orła białego

I myśli papuzie
kolorowe
o gołębic sercu

Ich skrzydła lśnią
łopocą
i już nie wiesz
ptaki to czy myśli

Odpowiedź wyśniesz

Urszula Rędziak*Hipnotyczny wiatr*

rysa na szkle
witraż zadrzał
w wyrazie obrazu
kryształy splecione
ołowiem
historię wysnuły
przed laty wielu

a ja
”
stoję na rozdrożu
patrzę na znak

powiedz
dlaczego

niczym ptak
szybujący z wysoka
niesiona podmuchem

wracam w te strony
co roku

powiedz
dlaczego

mi tej ziemi brak

Z KRONIKI STRYZÓWSKIEGO UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU



28 czerwca 2016 roku słuchacze Strzyżowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku uroczystie zakończyli rok akademicki 2015/2016 – na Łętowi, przy grillu, tańcach i śpiewie. Oczywiście były kwiaty i podziękowania dla Kanclerz Marii Wójcik i Zarządu oraz życzenia by wszyscy słuchacze wypoczęci i pełni zapału spotkali się w nowym roku akademickim.

Luty 2016 r. rozpoczął drugi semestr tego roku akademickiego, który również obfitował w wiele spotkań z ciekawymi ludźmi i interesujących wykładów. Tak więc, w lutym, jako, że zbliżał się okres rocznych rozliczeń podatkowych, spotkanie z przedstawicielkami Urzędu Skarbowego Janiną Zięba i Anitą Nowak okazało się bardzo pomocne. Spotkanie z Bogdanem Dworakiem, poetą, prozaikiem, krytykiem literackim było wielką przyjemnością, a tematem spotkania była „Tożsamość kulturowa”. Kontynuując temat „Sławne kobiety w historii” Marzena Łącka przybliżyła sylwetkę królowej angielskiej Elżbiety I – zwanej Wielką.

W marcu dwa spotkania były poświęcone zdrowiu. Pierwszy, w którym specjalistka ds. podologii Katarzyna Wójcik omówiła sposoby pielęgnacji stóp, w drugim dr n. med. Tomasz Klekawka, w sposób bardzo interesujący i obrazowy przedstawił temat „Metabolizm żelaza. Wstęp do diagnostyki anemii”. Spotkanie z geografem i podróżniczką Aleksandrą Kozubal to wędrowanie i poznanie pięknej Macedonii. Przedstawicielka Fundacji „Dobre życie” Aleksandra Chodasz przedstawiła film „Raport działalności w 2015 roku w gm. Strzyżów i Niebylec” dotyczący integracji młodzieży ze starszym pokoleniem. A jak marzec to oczywiście Dzień Kobiet, który jak co roku obchodzimy uroczystie. Tym razem wspaniałym akcentem był występ zaproszonego śpiewają-

cego tria: Magdaleny Kawa, Beaty Olivy i Wojciecha Motyki (klawiszowe i śpiew), którzy przypomnieli stare piękne piosenki, m.in. „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Baby, ach te baby”.

Kwiecień przyniósł nam kolejne przypomnienie patronów naszych ulic – Jakub Leśniak opowiedział o swoim ojcu Zygmuncie Leśniaku, długoletnim i zasłużonym profesorze Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie, nie tylko patronie ulicy ale także Muzeum Samorządowego w Strzyżowie a Ewa Bańka kontynuowała wcześniej rozpoczętą prezentację patronów strzyżowskich ulic osiedla „Pod Żarnowska Górą”. Adam Mieczysławski w swoim wykładzie podkreślił znaczenie wody dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu, a Majka Zamorska – znana podróżniczka – przedstawiła piękny afrykański kraj Senegal.

Na pierwszym spotkaniu w maju Zdzisława Górka omawiając temat „Chrześcijaństwo i my... w X wieku n.e – początek piśmiennictwa i początek poezji religijnej w języku polskim” nawiązała do 1050 rocznicy przyjęcia chrztu przez Mieszka I. Poezja polska powstała na gruncie religijnym – pierwsza pieśń Maryjna to „Bogurodzica”. Wiele pieśni powstałych przed wielu, wielu laty śpiewane są do dziś. Marian Złotek, Barbara Stec i Barbara Pilarz promowali swoją książkę o Pstrągowej – „Pstrągowa – Nasza Mała Ojczyzna”. Książka, jak stwierdzili, powstała z potrzeby serca, bowiem autorzy pochodzą z rodzin od pokoleń mieszkających w Pstrągowej i chcieli jej bogatą przeszłość ocalić od zapomnienia. Burmistrz Mariusz Kawa przybliżył słuchaczom strategię rozwoju gminy oraz zachęcił do zgłaszania pomysłów w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017. Ostatnim spotkaniem w maju było spotkanie z pisarzem Anatolem Daczyńskim, który wrócił do Polski z Kazachstanu w pierwszej fali repatriacyjnej. Ciekawie opowiadał o swoich polskich korzeniach i swojej pracy twórczej.

Czerwiec to ostatni miesiąc roku akademickiego 2015/2016 na SUTW. Odbyły się tylko dwa spotkania poświęcone zdrowiu. Pierwsze z Katarzyną Bartmańską, która szczególną uwagę zwróciła na potrzeby mikroelementów w procesach życiowych człowieka, a drugi z Piotrem Mieszyskiem fizykoterapeutą.

Warto podkreślić, że słuchacze SUTW nie tylko uczestniczą w wykładach, ale również chętnie biorą udział w rajdach, spartakiadach, piknikach sportowych czy też wycieczkach. Prężnie działa również sekcja „Włóczykije” oraz sekcja gimnastyczna. Dwudziestego drugiego kwietnia 2016 r. spora grupa słuchaczy wzięła udział w Rajdzie Starszaków „KICZERA 2016” zorganizowanym przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Krośnie, w ramach działania na rzecz aktywności ludzi starszych. Osiemnastego czerwca – w Spartakiadzie organizowanej przez UTW w Łańcutcie nasi słuchacze zdobyli puchar za zajęcie trzeciego miejsca (przypomnieć należy, że to już trzeci puchar). Dwudziestego trzeciego czerwca – w Tarnobrzegu odbył się Piknik Sportowy, zorganizowany przez UTW w Tarnobrzegu, nad jeziorem Tarnobrzeskim, w którym też nasi słuchacze zajmowali dobre miejsca w różnych konkurencjach związanych „z wodą”. Na koniec odbyliśmy wycieczkę do Strachociny i Sano-ka, gdzie zwiedziliśmy muzeum oraz skansen.

Podsumowując – słuchacze Strzyżowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku to ludzie pełni życia, radości, które czerpią ze wspólnych spotkań, a zgodnie z fragmentem naszej wycieczkowej piosenki „najpiękniejszy w życiu trzeci wiek”.

Irena Wojciechowska

Czerwone maki Kaukazu

Tak się niespodziewanie poskładało, że spędziłam kilka dni na Kaukazie. Dużo czasu minęło od chwili, gdy ostatni raz byłam za wschodnią granicą. Nie mówiąc o tym, że na Kaukazie, nie zdarzyło mi się być nigdy. Spokojnie, nie będę tylko sprawozdawać co, gdzie, kiedy, z kim i za ile. Wciąż jednak nie mogę otrząsnąć się z przeżyć w innym od naszego świecie. I o tym właśnie będzie te kilkanaście zdań.

Wrażenie pierwsze, nazwę je pasażerskie.

Drogi w przeważającej większości takie, że plomby wypadają bez naszego udziału. Jazda po nich przypomina ściganie węża. Kierowcy, mam wrażenie, zdając na prawo jazdy, nie muszą znać znaków i przepisów drogowych. Toteż przestrzeganie ich zupełnie tam nie obowiązuje. Czyli: znaki drogowe, kolor świateł, linia ciągła – to tylko małoistotna sugestia. A norma to: brak przejść dla pieszych, przekraczanie prędkości o 50 km – minimum, wyprzedzanie na trzeciego, przekraczanie linii ciągłej – w każdej sytuacji dopuszczalne, jazda na czołówkę z tirem – standard, trąbienie z każdego powodu i na każdego użytkownika drogi – jak najbardziej, włączanie świateł pojazdu nocą – cóż, może być także latarka. Były chwile rodem z horroru, zwłaszcza dla kogoś, kto tak jak ja, siada na siedzeniu za kierowcą... i zaskoczenie, nie widzieliśmy żadnego wypadku, kierowcy wyprzedzani hamowali, aby wyprzedzający miał się gdzie schować. Zachowanie raczej u nas rzadko spotykane.

Wrażenie drugie: gastronomiczne.

W Gruzji skojarzenia miałam z Czarnogórą czy Albanią tj. na tyle inaczej, żeby to zauważyć, na tyle podobnie, żeby się nie dziwić. Problem mam z Armenią. Nie wiem jak to napisać, żeby nie urazić Ormian – nasz sanepid zamknąłby większość przydrożnych barów i restauracyjek, w których jadaliliśmy. A my zaryzykowaliśmy i żyjemy. Jedzonko, np. rybki lub raki z ormiańskiego morza czyli z jeziora Sewan, leżącego na wysokości blisko 2000 m n.p.m., kawa parzona tradycyjnie w tygielku, bezkonkurencyjny lawasz, w który zawija się wszystko, co przyjdzie ochota zjeść, zupełnie wyjątkowe kołduny chinkali, czy pyszne gołąbki tolma. Byliśmy w Jerewanie (jak życzą sobie wymawiać nazwę ich stolicy Ormianie) w restauracji Kovkas Pandok na kolacji. Tam polski sanepid nie miałby do czego się przyczepić. Dobre ormiańskie potrawy w przyzwoitych pieniądzech. Czyli duże mniam. Nie trafilibyśmy tam gdyby nie Arsen, bardzo życzliwy, młody Ormianin, który 12 lat mieszkał w Polsce i zapewnia, że przyjedzie do nas z rodziną na zawsze. Z mojej strony bez mniam w kierunku czaczy. Narodowy trunek z tamtych stron, który zakupuje się legalnie, a także nie zupełnie, dla mnie o zapachu denaturatu i smaku podpałki do grilla (choć nie zdarzyło mi się takowej spożywać, ale to jedyne skojarzenie jakie mam). Natomiast wina – jak najbardziej tak.

Wrażenie trzecie: przyrodnicze.

Kaukaz to strome skały w kolorach od szarego przez brąz do czerwieni, kaniony, wodospady, serpentyny. Widoki zapierające dech w piersiach i to niezależnie czy patrzemy na stronę turecką, karabachską, azerską czy irańską. Trasa nasza wiodła w rejonie kopalni miedzi, gdzie skały stają się rudami, lśniący-

mi od złotych kryształków i plamek. To piryt, który zrećnie udaje samorodki złota. Stojąc na przełęczy Sulema (ponad 2400 m n.p.m.) patrzyliśmy na pokryte śniegiem zbocza gór, myśląc – my tu wjechaliśmy, a przecież przed laty biegł tędy Jedwabny Szlak dla kupców z Samarkandy, Taszkientu, Tibilisi czy nawet z Chin... Góry w Armenii schodzą do kwitnących hal. To widok niezapomniany: złote łąki kocanki, całe łany szkarłatno-fioletowych kwiatów o nieznanej mi nazwie, morza szafirowych bławatków z ostro różowym środkiem, czy zupełnie niezwykle, rosnące wszędzie krwiste i lśniące srebrzyście maki. A wszystko to wśród przeróżnych ziół zbieranych przez mieszkańców dla siebie i do odsprzedaży np. nam. Czubicę, daleko bardziej aromatyczną niż bułgarska, kupiliśmy idąc zwiedzać klasztor z IX wieku w Tatew. A znakomitą swańską sól, o którą u nas trudno, też gdzieś po drodze. I coś jeszcze co bardzo mnie porusza: Sisjan. Byliśmy w jednym z najstarszych kręgów na świecie – zbudowanym przed piramidami i przed kromlechem w Stonehenge. Archeolodzy twierdzą, że dla celów obserwacji astronomicznych, powstał 7000 lat temu. Ormianie mówią, że powstał z wykorzystaniem wiedzy kosmitów. Mówią też, że kto wejdzie w krąg wypełnia się dobrem, jasnością i przebaczeniem. Może tylko tak mówią, ale może warto zaryzykować i wysłać tam paru naszych...

Wrażenie czwarte: ludzie.

Uśmiechnięci i życzliwi, mimo, że biedni. Gruzja – zdecydowanie bardziej europejska i bogatsza. Gruzini – zarabiają do 300 lari (ok. 600 zł), natomiast Ormianie ok. 100-140 dolarów (50-70 tysięcy dram) jeśli pracują, a jest to rzadkość. Podczas podróży spaliśmy w hotelu w Goris, niedaleko od granicy z Górskim Karabachem. W hotelu odbywała się tańczona impreza dla młodzieży z okazji zakończenia roku. Dyskoteka jakby. W tańcu tych młodych ludzi widać było, że są stamtąd – dziewczyny tańczyły oddzielnie, chłopcy oddzielnie. I te ruchy górali z Kaukazu. Nie da się tego opisać.

W Armenii jest mnóstwo młodych ludzi, choć podobno 90% Ormian mieszka poza ojczyzną. Widziałam tylko jednego człowieka z tatuażem. Okazał się być Polakiem. W monastyrach, muzeach, miejscach historycznie ważnych – dużo młodych zwiedzających. Być może jest to efekt faktu, że nauka szkolna kończy się 31 maja, a w czerwcu uczniowie mają to, czego zupełnie nie ma w roku szkolnym – wyjazdy, wycieczki, zwiedzania, dyskoteki, biwaki, ogniska itd. I wreszcie ludzie, z którymi na Kaukaz pojechałam, to koleżanki i koledzy z klasy mojego męża.

Niezwykle jest to, że choć w tym roku minęło 40 lat od ich matury zdanej w IV LO w Tarnowie, wciąż się spotykają, dobrze ze sobą bawią, chcą wspólnie spędzać czas, a nawet dopuszczają do tej radości osobę, która wyszła za mąż za jednego z nich.



Kronika Starych Gier. Część 3

Przedstawiamy Państwu już trzecią część naszej kroniki, którą tworzymy na podstawie wywiadów z przedstawicielami różnych pokoleń powiatu strzyżowskiego w ramach projektu Centrum Edukacji Obywatelskiej *Młody Obywatel na Sportowo*.

Z panią Barbarą Leśniak rozmawiały Jola i Sylwia, uczestniczki projektu.

– Jak spędzała Pani czas wolny w młodości?

– Brałam w udział w zajęciach harcerskich, kółka strzeleckiego, dodatkowego angielskiego, grałam w karty, szachy, rysowałam, w cymbargaja, czasem na lekcjach grałam w statki.

– Jak spędzali czas wolny Pani koledzy i koleżanki?

– Podobnie. Bawiliśmy się w podchody w takim lasku wśród zieleni na drzewach.

– W jakie gry i zabawy najczęściej się Pani bawiła, będąc dzieckiem?

– Bawiłam się w piaskownicy, w bierki, skakałam w gumę, klasy, zośka i kopałam z chłopakami w piłkę.

– W jaką grę lub zabawę była Pani najlepsza?

– W klasy i w gumę.

– Ilu graczy było potrzeba, aby zagrać w gumę?

– 3 osoby.

– Co było potrzebne do gry?

– Guma i kawałek wolnej przestrzeni.

– Gdzie bawiono się w tę grę?

– Na podwórku jak było ciepło.

– Jakie były jej reguły?

– Takie sprawnościowe, żeby jak najdłużej skakać i się nie skuć.

– Czy ma Pani zdjęcia z młodości, na których gra Pani w jakąś grę?

– Nie.

– Czy ma Pani przedmioty, które były wykorzystywane do zabawy?

– Mam pchełki.

Poniżej karta gry bardzo popularnej wśród dziewczynek, wśród których są prawdziwe mistrzyni, jak choćby nasza koleżanka Sylwia Tenczar (filmik na naszym FB). W grę bardzo dobrze grali także chłopcy, o czym przekonaliśmy się podczas prezentacji projektu w czasie Święta Trzeciego Maja. Najlepsza do zabawy

jest stara, sprawdzona guma tzw. ... „majątkowa”. Miłej zabawy!

Zapraszamy także do bazy starych gier w bibliotece szkolnej LO, prowadzimy także bloga: starevsnowegry.blogspot.com oraz fanpage na Facebooku.

Zespół „stare gry vs nowe gry”



Nazwa gry:	Guma
Liczba graczy:	Przynajmniej 3 osoby
Wiek graczy:	Od lat 5
Podłoże do gry:	Kawałek płaskiej podłogi lub ziemi
Potrzebne akcesoria:	Guma, jeśli grają tylko 2 osoby potrzebny będzie słupek lub krzesło
Zasady gry:	Dwie osoby uczestniczące w grze zakładają gumę na kostki. Następnie trzecia osoba przystępuje do pokonywania kolejnych etapów gry, polegających na wykonywaniu konkretnych skoków: na kostkach, na jednej kostce, na półkolankach, na jednym półkolanku, na kolanach, na jednym kolanie, na udach, na jednym udzie, na pupie, na biodrach, na brzuchu, pod pachami, na ramionach. Osoba, która pokonuje te etapy wykonuje więc różne układy skacząc na gumie, w środku gumy itd. Układy te wykonuje się do momentu, kiedy uczestnikowi zabawy nie przydarzy się tzw. skucha. Doświadczony uczestnik zabawy może spróbować skakać na etapie bioder, jednak powyżej tego etapu zazwyczaj klaszcze się odpowiedni układ.
Skucha:	Nadeptnięcie na gumę w momencie, gdy nie jest to dozwolone powoduje skucie się
Podpowiedzi:	Trzeba opanować dobrą równowagę, aby nie nadeptnąć na gumę
Imię i nazwisko osoby, która opowiedziała o grze:	Sylwia Tenczar

Nieżyły Meksyk z Chinami w tle?

Skoro już przyciągnęłam Twoją uwagę, Drogi Czytelniku zakładam, że spodziewałeś się tutaj artykułu o zabarwieniu podróżniczym. Proszę bardzo. Bo ktoś z nas przynajmniej raz nie stwierdził, że pora rzucić to wszystko i wyjechać w Bieszczady? A może przytłoczeni różnymi sprawami życia codziennego popełniliście dalej idące plany? Dalekie kraje? Tak, czy inaczej, ten artykuł jest właśnie dla Ciebie.

Jeśli na razie nie możesz pozwolić sobie na wakacje, w drodze jako takiego kompromisu, zapraszam do lektury poniższego wywiadu, którego udzieliła mi dwójka zagranicznych gości, będących w ramach wolontariatu w strzyżowskim Przedszkolu Samorządowym „Michałki”. Ideą projektu International Kindergarten jest stworzenie dzieciom okazji do poznawania kultur innych krajów.

Więcej o projekcie przeczytać można na stronie: www.aiesec.com.pl.

7 lipca br., na dzień przed ich wyjazdem udało mi się porozmawiać z Luis Eduardo Guevara Cid studentem chemii z Meksyku i Ting Ting Choi z Hong Kongu studentką języków obcych (j. angielski i chiński). Ich przygoda w ramach programu AIESEC w Polsce trwała sześć tygodni, a co tydzień przemieszczali się oni do innej miejscowości na podkarpacku.

Przystanek numer 2 – Strzyżów

– Co skłoniło Was do wzięcia udziału w projekcie AIESEC?

Eduardo: Od zawsze chciałem podróżować. Przystąpiłem do projektu AIESEC z tego powodu, że nie tylko daje możliwość podróżowania, lecz także można zrobić coś dla innych. Chciałem także wyjść poza swoją strefę „comfort zone”, chciałem poznać lepiej siebie samego.

Ting Ting: AIESEC to nie jest taki zwykły program wymiany, tak jak zazwyczaj wyglądają wymiany studenckie. Jest to możliwość odbycia praktyki i swego rodzaju pracy. Program ten pozwala podróżować tak na prawdę po całym świecie! Można przyjechać nie tylko do Polski. Projekt obejmuje całą Europę, kontynenty i resztę świata.

– Mieliście wybór co do miejsca do którego się udacie. Dlaczego wybraliście Polskę?

Eduardo: Bardzo chciałem poznać waszą kulturę, ponieważ jest to zupełnie

inna kultura od naszej. Przede wszystkim chciałem dowiedzieć się czegoś o tym kraju, bo tak naprawdę to co jest mówione i co wie się o Polsce na całym świecie sprowadza się do II wojny światowej. Chciałem mieć większy obraz Polski i poszerzyć informacje o tym kraju.

Ting Ting: Ja również mam takie same doświadczenie. Wiedzę o Polsce miałam wyłącznie z lekcji o europejskiej historii. Chciałam dowiedzieć się czegoś więcej.



– Czy spotkaliście się ze stereotypami Polaka?

Eduardo: Tak... Piękne polskie kobiety i że wszyscy Polacy lubią wódkę. *(śmiech)* Także polska gościnność i... że wszyscy chcą pic wódkę. Także stereotypy się spełniły. *(śmiech)*

Ting Ting: Ja się nie spotkałam ze stereotypami o Polakach.

– Jakie było Wasze pierwsze wrażenie po przyjeździe do Polski?

Eduardo: Bardzo dobre. Bardzo ciepli, życzliwi ludzie, każdy chce Ci pomóc. Dodatkowo też rzuca się w oczy to, że Polacy są bardzo czysti i zorganizowani.

Ting Ting: Tutaj przede wszystkim – co jest zupełnie inne jak w Hong Kongu – to są relacje z sąsiadami, takich rzeczy w moim kraju się nie obserwuje.

– A czy jest coś, co szczególnie Was zaskoczyło jeśli chodzi o różnice kulturowe?

Eduardo: Ściąganie butów, gdy się do kogoś przychodzi. I takie coś w sklepach, nie mamy czegoś takiego – nie wiem jak

się to nazywa – takie coś gdzie się kładzie pieniądze dla sprzedawcy. *(śmiech)*

– Co sądzicie o polskiej kuchni?

Eduardo: Gdy byłem w restauracji to szczerze mówiąc polskie jedzenie mi nie smakowało. Natomiast posmakowało mi bardzo domowe jedzenie, przyrządzane przez panią Marię tutaj z Przedszkola. Pani Maria jest bardzo dobrym kucharzem! Najbardziej posmakowały mi pierogi z borówkami i zapiekanka.

Ting Ting: Domowe polskie jedzenie jakie mieliśmy okazję jeść, jest bardzo dobre...

– Czy różnica językowa stanowiła dla Was dużą barierę w komunikacji z dziećmi?

Eduardo: Na początku dzieci zaczęły do mnie mówić, a ja nic z tego nie rozumiałem. *(śmiech)* Później, po paru godzinach dzieci zaczęły używać różnych gestów, języka ciała, różnych „sygnałów” i tak na prawdę nie było problemu z komunikacją.

– **Czy nauczyliście się jakichś słów po polsku?**

Ting Ting: On bardzo dużo! *(śmiech)* Hm... „dzień dobry”, „dziękuję”. Ja troszkę mniej niż Eduardo, „przepraszam”. *(śmiech)*

Eduardo: Kolory, liczby, sposoby przywitania się, hm... „miło mi panią poznać”. *(śmiech)* Podczas meczu jak Polacy grali to się nauczyłem kilku słów... konkretnych. *(śmiech)* A! Jeszcze jak Maria gotowała słowa „pyszne”. *(śmiech)*

– **Czy jest coś, co zapamiętacie szczególnie z pobytu w Strzyżowie?**

Eduardo: Przyjaciół przede wszystkim, spotkałem tutaj bardzo dużo młodych osób. Zapamiętam także polską gościnność, a szczególnie swoich gospodarzy.

Ting Ting: Również to, czego w naszych krajach nie możemy zaobserwować ze względu na zanieczyszczenie powietrza – czyste niebo. Można u was zobaczyć gwiazdy...

– **Wasze plany na przyszłość?**

Eduardo: Przed wszystkim chcę dalej podróżować, robić jakąś pracę w formie wolontariatu, ale oczywiście także wykonywać normalną pracę, aby mieć za co żyć. Pracy nie chcę traktować jako numer



jeden na liście, chce przede wszystkim pomagać innym ludziom.

Ting Ting: Ja też. *(śmiech)* Nie wiem co tak naprawdę chcę robić w przyszłości. Może przyjechać do Polski?

– **Dziękuję Wam za wywiad.**

Thank you too. ;-)

Podziękowania dla Marcina Badury za wsparcie językowe, a także dla dyrektor MGPP Marii Zięby za udostępnienie zdjęć.

Natalia Korab



Franciszek Antoni Macharski

(ur. 20 maja 1927 r. w Krakowie, zm. 2 sierpnia 2016 r. tamże) – polski duchowny rzymskokatolicki, doktor nauk teologicznych, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej w latach 1970-1978, arcybiskup metropolita krakowski w latach 1979-2005, kardynał prezbiter od 1979 r., wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w latach 1979-1994, od 2005 r. arcybiskup senior archidiecezji krakowskiej.

P.S. Wszystkich zasmuciło 2.08. 2016 r. odejście do Domu Ojca kardynała Franciszka Macharskiego w wieku 89 lat, po zakończeniu ŚDM i odwiedzinach papieża Franciszka u chorego kardynała w krakowskiej klinice.

Insignia kardynalskie otrzymał w roku 1979 z rąk Jana Pawła II i prowadził kościół krakowski do roku 2005. Pełen taktu, zrozumienia i życzliwości dla pojedynczego człowieka. Miałam szczęście w roku 1989 rozmawiać dłużej z kardynałem, który był gościem Polonii Am., w kościele Św. Wojciecha w Elizabeth N.J. w USA. Był serdeczny, wyrozumiały, pełen energii i oddania.

Bezpośredni w rozmowie, a jednocześnie niezwykle elegancki i taktowny.

Zawsze będę pamiętać tę niezwykłą rozmowę i osobę kardynała.

Zdzisława Górka

3.08.2016 r.

Piknik rodzinny oraz pierwszy obóz letni Stowarzyszenia Armmagedon Strzyżów

Zawodnicy Stowarzyszenia Armmagedon Strzyżów w sobotę 25 czerwca br. na Łętowni podsumowali sportowy rok piknikiem. Wraz z rodzinami cieszyli się rozpoczęciem wakacji. Podczas pikniku bawili się na dmuchanej zjeżdżalni wypożyczonej dzięki uprzejmości CSTR Strzyżów, zegrali mecz piłki nożnej dzieci kontra rodzice, zjedli wałę cukrową oraz pyszną kielbaskę z grilla ufundowaną podobnie jak w zeszłym roku przez pana Marka Leśniaka.

Niektórzy z naszych zawodników mieli tylko niedzielę na spakowanie, bo już w poniedziałek rano 30-osobowa grupa dzieci, młodzieży oraz rodziców wyruszyła na Obóz Profilaktyczno-Sportowy – Tarnobrzeg 2016. W poniedziałek po zakwaterowaniu wyruszyliśmy zwiedzać Tarnobrzeg. Pierwszym celem był zamek. W XV w. był wieżowym dworem obronnym. W XVII i XVIII wieku został adoptowany przez rodzinę Tarnowskich i przebudowany. Kolejnym zwiedzonym miejscem był Plac Bartosza Głowackie-

po Wiśle. Po kolacji graliśmy w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę.

W środę po śniadaniu ruszyliśmy na kolejną wycieczkę do Kurozwek, gdzie zwiedziliśmy wybudowany w XIV w. pałac. Odwiedziliśmy znajdujące się w pobliżu pałacu stado bizonów, oraz Labirynt Bukowy, gdzie dzieci z mapą w rękę miały za zadanie odnaleźć ukryte w labiryncie postacie z bajek. Z Kurozwek pojechaliśmy do Rytwian gdzie zwiedziliśmy Pustelnię Złotego Lasu. Klasztor wraz z zabudowaniami był drugim, po krakowskich

nymi pt. „Nie taki stres straszny”. Po obiedzie wyruszyliśmy nad Jezioro Tarnobrzezkie, mogliśmy zażyć kąpieli słonecznych oraz popływać w jeziorze. Wieczorem na kolację zjedliśmy kielbaskę z ogniska którą nasi podopieczni mogli własnoręcznie upiec. Po kolacji zegraliśmy w grę ACTI-VITI. Podzieliliśmy się na drużynę dzieci kontra dorośli, zawodnicy mogli wykazać się umiejętnościami malowania, pokazywania lub omawiania jakiegoś hasła, które pozostała część drużyny miała za zadanie odgadnąć. Wieczór zakończyliśmy na kibicowaniu Polakom w meczu Polska – Portugalia. W piątek odbył się ostatni trening i zajęcia profilaktyczne „Jestem na TAK”. Po zajęciach odbyło się uroczyste zakończenie obozu, wręczenie dyplomów i podziękowań.

W czasie obozu pogoda okazała się dla nas bardzo przychylna, bowiem nieustannie towarzyszyło nam słońce i bezchmurne niebo. Podczas 5-dniowego wyjazdu promowana była aktywność ruchowa jako najlepsza forma spędzania wolnego czasu i zdrowego stylu życia. Uczestnicy zachęceni byli do podjęcia postanowień związanych ze sportem, a nie z używkami. Podjęto tematy związane z zapobieganiem uzależnieniom od narkotyków, dopalaczy, alkoholu które przeszkadzają w przygotowaniach, koncentracji i zachowaniu czystego umysłu podczas walki. Poodejmowane zostały działania o charakterze edukacyjnym ze szczególnym naciskiem na promocję zdrowego stylu życia. Grupa mocno się zintegrowała, nawiązane zostały przyjaźnie, współpraca między „dużymi” i „małymi” uczestnikami. Zaangażowanie, dyscyplina, sumiennosc i traktowanie swoich obowiązków w sposób szczególny przez wszystkich zawodników i ich rodziców zasługują na wielkie słowa uznania.

Prezes Stowarzyszenia Armmagedon Strzyżów sensei Paweł Szlachta serdecznie dziękuje Agnieszce Lesiak za bardzo duży wkład pracy w organizację obozu.

Stowarzyszenie Armmagedon Strzyżów



Fot. archiwum Armmagedon Strzyżów

go i spacer brzegiem Wisły. Po kolacji odbyły się zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej. W tym czasie nasi podopieczni uczyli się jak zawiadamiać służby o wypadkach, praktycznie przećwiczyli udzielanie pierwszej pomocy.

We wtorek rano odbył się trening Ju-Jitsu i zajęcia profilaktyczne pt.: „Mów do mnie sercem” oraz „W grupie siła”, które prowadziła pani Małgorzata Chabel. Po obiedzie wyruszyliśmy do Sandomierza śladami Ojca Mateusza. Zwiedziliśmy rynek, Bramę Opatowską, Muzeum Diecezjalne, Dom Długosza, Katedrę Sandomierską, a na koniec płynęliśmy statkiem

Bielanach ośrodkiem kamedulskim w Polsce. Ważnym jest fakt, iż zachował się on w formie prawie nie zmienionej w stosunku do pierwotnego założenia. W kryptach pod kościołem znajdują się groby zakonników, w kapitularku grobowiec rodziny Radziwiłłów, a w podziemiach kaplicy pw. św. Romualda sarkofag Stanisława Łukasza Opalińskiego. Wieczorem nasi podopieczni mieli okazję poćwiczyć pod okiem Shihan Ryszarda Kipera 5 DAN Karate Kyokushin, który na co dzień prowadzi szkołę Karate w Tarnobrzegu.

W czwartek znów zaczęliśmy od Ju-Jitsu zamiennie z zajęciami profilaktycz-

Lekkim piórem

(i przymrużonym okiem...)

Bądź sobą, no chyba, że możesz zostać księżniczką, wtedy zostań księżniczką

Na świecie panuje moda na poradniki. Jak żyć? Jak ugotować kraba? Jak poskrocić teściową? Google stało się wyrocznią w sprawach życia i śmierci. Zadaj jakiegokolwiek pytanie, a dostaniesz odpowiedź. Wreszcie! Nie trzeba już myśleć samodzielnie, tracić czas w bibliotekach, szukać odpowiedzi nudząc wszystkich dookoła, wystarczy umiejętnie zadane pytanie, a sezam otworzy przed tobą swoje podwoje. A jakie jest najczęstsze pytanie ludzkości? Oczywiście: jak być szczęśliwym?! A najczęstsza odpowiedź? Bądź sobą! Bądź naturalna! No, też mi odpowiedź! Czkwaki ze śmiechu można dostać. Sobą? Czyli kim?

Gdybym faktycznie chciała być sobą, byłabym złośliwym, rechoczącym gnomem, podkładającym nogi gderającym staruszkom, strzelającym z procy do płaczących dzieci, wykorzystującym wszystkich dookoła i manipulującym każdym facetem, który znajdzie się w polu rażenia bez względu na to, czy to mój własny syn, ojciec, dziadek czy listonosz (listonosz cudzy). No, to pomyślmy. Odsiejmy Gabrysię, Isię i Bisię, a także słodką Gabi od Gabrieli, bo Gabriela jest naturalna. I popatrzmy co otrzymamy.

DZIECI: Słodka ciocia Gabi: pochyła się nad wózekiem, wpatruje w pomarszczonego, czerwonego wrzaskuna, mamrocze jakieś puszkio-okruszki, fikimiki i koci łapcie, wstrzymuje oddech i produkuje uśmiech, starając się nie pokazywać kłów. Jest troszkę sztywne, ale mało kto to zauważy, bo i tak osesek jest królem sytuacji. Przyniosła grzechotkę.

Grzecznie pyta o kolki, ząbki, spanie i ulewanie. Dzielnie wysłuchuje całej historii poczęcia i porodu, bez zmarszczenia ust czy czoła.

Do dzieci starszych niż lat trzy ciocia Gabi mało mówi, ale ładnie się uśmiecha (przełykając to, co jej się ciśnie na usta), tylko czasem odwraca się w drugą stronę i wkłada sobie pięść do ust. Miła ta ciocia Gabrysia. Nie żeby dzieci za nią przepadały, ale nie spluwają na jej widok pogardliwie, i nie rzucają w nią klockami.

Ciocia Gabriela nie znosi dzieci. Szczególnie obcych. Człowiek zaczyna się dla niej po osiągnięciu wieku dwucyfrowego, wcześniej jej nie interesuje, a nawet troszkę brzydzi. Zmuszona przez rodziców niemowlęcia, rzuca okiem z bezpiecznej odległości dwóch ullań i cedzi przez zęby: – Wygląda jak mój pradziadek Stefan, tylko tamten miał więcej zębów. Mam nadzieję, że czas będzie dla niej łaskawy.



© Włodek Wasilewski

Dzieci które biegają, wrzeszczą, kopią, odmawiają jedzenia zupy, nie potrafią powiedzieć „dzień dobry” i „dziękuję” ciocia Gabriela pakuje do ciemnej celi, w celu szybkiej resocjalizacji i straszy bobokami, Buką, golonką i szpinakiem trzy razy dziennie śpiewając na dwa głosy: „kto nie je zupy ten umrzeć musi!”. Ciocia Gabriela budzi powszechną odrazę, nikt jej nie zaprasza na kolacje i chrzciny. A ona tak lubi jeść... tak lubi jeść...

SĄSIEDZI: Miła pani Gabi – grzecznie wita się z sąsiadem, pytając czy mógłby przestać szlifować płot o 23.00? Albo ewentualnie szlifować go w tonacji na dwa, bo gubi jej się rytm. Zagaduje słodkim głosem sąsiadkę, pytając przy okazji czy wnusio mógłby zdjąć na chwilę ręce z klaksonu w samochodzie, bo chciałyby odbyć rozmowę telefoniczną, a przeciągłe buuuu, które dobiega z ich ogródka przez

ostatnie dwie godziny, uniemożliwia jej komunikowanie się nawet z małżonkiem, który siedzi metr od niej i jest na tyle zdenerwowany, że zgryzł jej najnowsze pantofle na klapki japonki. Sąsiedzi nie wiedzą, że ostatnie dwie godziny spędziła na pacyfikowaniu zwierza, jest zmęczona, musiała robić takie rzeczy, o których sąsiedzi pewnie w życiu nie słyszeli. Sąsiedzi obiecują poprawę, która nigdy nie następuje. Miła ta pani Gabi, tylko ciągle jej kolana drżą. Zaniesiemy jej wisienkę z naszego ogródka...

Gabriela jest zen, wyłapuje odgłosy z zewnątrz, ale ich nie komentuje. Czeki. Specjalnie głodzi zwierza przez dwie godziny, spokojnie wmasowuje w ciało balsam o zapachu wanilii z czekoladą, przebiega przez duży pokój śmiejąc się perłście, opiera się nagim ciałem o ścianę i czochra jak łosza o korę dębu, wkłada szpilki i pasek do pończoch, a później robi minę zmęczonej anakondy osuwającej się na podłogę i szepcze: „Wiesz, ja w tych warunkach jednak nie mogę zjeść z Tobą romantycznej kolacji, ci sąsiedzi... już mnie boli głowa... (tu spuszcza nieśmiało mocno pomalowane oczy).

Okropna jest ta pani Gabriela, sąsiedzi wolą nie wchodzić jej w drogę, bo szczerze zwierzem. A zwierz raz puszczone ma tendencje samonakręcające się, jest jak ninja – perpetuum mobile. Pani Gabriela atakuje z za węgla i nigdy sama rączek nie brudzi. Sąsiedzi pierzchają, kiedy nadchodzi. A ona tak lubi pogawędzić z sąsiadami...

MEŻCZYŹNI: Gabi jest taka sympatyczna i kumpelska, można z nią konie kraść. Wpatruje się w każdego mężczyznę ogromnymi niebieskimi oczami, wyrażając tym spojrzeniem podziw i całkowitą uległość. Choćby ją przypiekano na ogniu, nie da poznać, że męski interlokutor budzi w niej chęć mordy. Lekko porusza anielskimi skrzydłami, a jej aureola błyszczy jak złote zęby. Lubimy Gabi, jest taka zabawna. Czasami coś tam krochmali o feminizmie, ale w zasadzie jest niegroźna.

Gabriela dobrze wie, że życie łatwe nie jest. Ma obrzydliwą cechę – że jeśli już jakikolwiek osobnik męski wpadnie w jej sieć, to zostanie pożarty żywcem i trzykrotnie strawiony. Oczywiście, doszła już do poziomu mistrzowskiego, w którym trawiony mimo bólu będzie nadal całował koniuszki jej palców i prosił o więcej. I w celu osiągnięcia dobrego rezultatu nie cofnie się przed użyciem żadnego ze swoich lub cudzych atutów. Gra zabiedzone maleństwo, które nieustannie potrzebuje męskiej ręki (czytaj: służącego, kucharza, kierowcy i dostawcy rozrywek), większość

mężczyzn da się na to złapać, bo każdy chce być bohaterem. Wtedy wczepia się i pasożytuje wieloletnio. Gdyby nie trafiła na pacyfikującego ją zwierza, z pewnością trafiłaby na swoją męską wersję i miała złamane życie, była zgorzkniała i nienawidziła całego rodu męskiego plując żrącym jadem po oczach. Gabriela wie, że płeć damska jest na gorszej pozycji i ma ochotę krzyknąć: „Obudźcie się!” (ale podobno to hasło już zostało wykorzystane przez inną formację). Kiedyś chciała powołać do życia Damską Drużynę Obsikującą Trawniki i Kioski oraz Damską Drużynę Ekshibicjonistek Parkowych,

jako przeciwwagę dla obsikujących ulice i obnażających się gdzie popadnie facetów – nie wyszło w praktyce, bo w szpilkach i z majtkami w kolanach przewróciła się boleśnie i okrutnie stłukła kolana, a kolana są jej niezbędne do pacyfikacji zwierza. Matko, co za obrzydliwa pchła szachrajka z tej Gabrieli! Nie powinno się jej dopuszczać do chłopca bliżej, niż odległość zaostrzonych, pokrytych currarą wideł. Pewnie nie goli nóg! I w ogóle wstrętny babszcza o urodzie kartofla.

WNIOSEK: Gdybym chciała być sobą, powinnam znaleźć sobie jakieś fajne miejsce na mokradłach i tam starać się być

tak naturalna, jak tylko mogę. Do woli! Wyłożyłam zwierzowi moją rację na temat bycia sobą. Pokiwałam głową i powiedziałam: „Wisz ty co, Piszkitle, bzdury gadasz. Właśnie dlatego nie robisz tych wszystkich obrzydliwych rzeczy, bo jesteś sobą. Bo prawdziwa ty nie chcesz nikogo zdenerwować, zasmucić, krępować. I mimo, że czasem chciałabyś zdetonować świat, prawdziwa ty trzymasz w ryzach tego wewnętrznego wariata”. No? I jak tu być sobą?!

Wieprzu, wmasowujący masę na otarcia w kolana i łokcie.

**Tekst: Czarny Pieprz
adiustacja tekstu: redakcja**

Oto wyśnił się mój wielki sen... pokonałem się sam!!!

W strugach deszczu, ósma rano Rynek – Strzyżów, spotykam się Radkiem, pakujemy ekwipunek, rowery na bagażnik, wyjeżdżamy. 17 lipca – czas na kolejną przygodę Triathlon Radłów 1/4 Ironman. Triathlon to dyscyplina łącząca pływanie 950 m, jazdę rowerem 45 km i bieganie 10,5 km w jednym nieprzerwanym wyścigu.

Startujemy po strzale głównego sędziego zawodów, wskazując biegiem z plaży do wody. Wychodząc na brzeg po przepłynięciu jeziora należy jak najszybciej przygotować się do etapu kolarskiego i w drogę.

Ubieranie butów, zapinanie kasku, okularów – to część wyścigu, czas leci, deszcz leje – ubrać kurtkę przeciwdeszczową czy nie? – potężny dylemat. Kurtka tak, będzie ciepło, przed nami 45 km szybkiej jazdy 30-40 km/h. Wiatr zimny, uderzające krople deszczu przy tej prędkości są jak pociski.

Radek decyduje się na kurtkę, mój dylemat szybko rozwiązuje Jakub, mówiąc, że nie przygotował przed startem w strefie zmian kurtki, więc już nie ma możliwości zmienić odzieży, bo tylko to, co znajduje się w strefie mamy do dyspozycji. Jakub Piękoś to mój rywal, z którym przegrałem ze stratą 2 min. poprzedni triathlon w Skarżysku Kamiennym, 2 tygodnie wcześniej.

Kurtka daje ciepło, ale to też żagiel, który stawia duży opór powietrza, chcąc walczyć, gdzie niemal sekundy decydują o wygranej, rezygnuję z niej. Rozpisałem się o tej kurtce, bo to właśnie ona zaprzętała moje myśli, spędzała sen z powiek i była przedmiotem naszych rozmów od dwóch dni, niby detal, ale też element strategii wyścigu, nie mam jej,

więc spędzę niemal goły w deszczu i wietrze blisko 3 godziny.

Wyjeżdżam ze strefy zmian, deszcz pada, biję się z myślami jak jechać, z jaką prędkością, wiem, że mam przewagę nad chłopakami, bo pływanie to moja najsilniejsza dyscyplina – pierwszy wyszedłem z wody. Jednak jeśli pojedę na maxa mo-

ftują na zakrętach), a jak zabraknie mi siły na etap biegowy?

Wiem, że gdzieś za moimi plecami pędzi Radek i Kuba, oni obaj są lepsi w bieganiu, więc jeśli nie utrzymam wystarczającej przewagi, to przegram na ostatnich metrach, bez szans na walkę. Chłopaki mają większą kontrolę nad dy-



ich możliwości to grozi mi wypadek, poślizg, opony gładkie – napompowane na 8 atmosfer – asfalt mokry, (co parę km widzę jak koła innych zawodników dry-

stanssem, który nas dzieli, ja z tyłu nie mam oczu, dlatego muszę tylko uciekać, oglądanie do tyłu nic nie da, a grozi wypadkiem.

Tydzień temu publicznie na facebooku żartem rzuciłem Kubie wyzwanie, wiele osób polubiło nasze zmagania i z zainteresowaniem kibicuje, ta świadomość rozwiewa moje dywagacje, jadę na maxa, tylko taka postawa może mi dać szansę!

Mijam 35 km wyścigu, konwencja bez draftingu oznacza, że nie wolno jechać na kole przeciwnika, wykorzystując tym samym jego tunel aerodynamiczny, należy utrzymywać dystans ponad 10 m, nagle zaczyna mnie wyprzedzać grupka



kolarzy, mały 5-7 osobowy peleton. Podirytowany mocno – że nie nazwę po tego inaczej – ponieważ nie dość, że łamią przepisy, to powodują potężne zagrożenie! Hamulce w naszych rowerach powinny nazywać się spowalniczami, ponieważ w tym wyścigu, przy tej pogodzie praktycznie nie działają!

Podmucha peletonu, jego tunel aerodynamiczny lub moje nerwy dodają mi energii, zły naciskam mocniej i natychmiast zbliżam się ponownie do peletonu z jednym zamiarem – wyprzedzić wszystkich!

Szum mojego zbliżającego się roweru powoduje, że jeden z zawodników zaskoczony ogląda się za siebie, w tym samym momencie traci delikatnie równowagę, zjeżdża w bok, próbuje hamować – jest za późno. Jadący za nim zawodnik uderza w jego bok, obaj koziołkują, następnie na plecach ślizgają się po mokrym asfalcie, trzy metry przede mną, już po mnie... wychodzę z pozycji aero łapię za boczne hamulce i próbuję hamować. O dziwo, mijam dziesiątki metrów... a moje nieskuteczne hamowanie

powoduje, że nie zbliżam się nawet o metr do leżących na plecach zawodników, ślizgają się on nadal z taką samą prędkością jak ja.

Zwalniam prawie do zera i ich omijam, będąc w szoku. Masakra myślę, już mogło być po wszystkim. Serce bardziej mi nie wali, bo od godziny pulsometr pokazuje maksymalne tętno, pojawia się radość, skoro jest tak ciężko i niebezpiecznie, to nie tylko dla mnie, a dla wszystkich, a ja właśnie pokonałem następną kłodę rzuconą pod nogi, może ostatnią...

nagle widzę Kubę, jest za mną, szacując czas różnicy, niedokładnie jeszcze, przy kolejnym nawrocie ma około 2 min. straty do mnie. Wiem, że jest lepszy w biegu, więc nadrobi. Jeszcze 7 może 6 kilometrów do mety, lecę na maxa, do maksymalnego tętna, dochodzi zadyszka, biegnę i mijam słabszych zawodników, którzy oglądają się, słysząc moje charczenie.

Widzę po raz kolejny Kubę przewaga maleje, jednak odległość do mety również... już wiem, jeśli utrzymam tempo wygram. Jednak biegnę tempem mojej życiówki na 10 km... a tu mam w nogach wcześniejsze 45 km na rowerze, więc teoria mi nie sprzyja. Wbiegamy na piaszczystą plażę, Kuba około 200 m za mną, meta 400 m przede mną, ostatni nawrót, mijamy się twarzą w twarz, powinienem się uśmiechnąć... jednak grymas bólu wykrzywia inaczej twarz, Kuba też się nie uśmiecha. Jest meta!!!

Wpadam jak tornado na linię mety, gdy na telebimie wyświetla się czas: 2 godz. 23 min.!!! Oczom nie wierzę – to będzie rekord Strzyżowa dla sprintu Ironman! Rewanż udany... ze stratą ponad minuty do mnie przybiega Jakub Piękoś, a po chwili na metę ze stratą 5 min. wpada Śląski Radosław – cała trójka ze Strzyżowa na mecie. Szok.

Rywalizacja moja z Kubą powoduje, że obaj pobijamy życiówki na tym dystansie o ponad 20 min. Ktoś powie: „pewnie mieliście cały czas z górki”... hihhi, każdy z Teamu „Przebiegli-Strzyżów” wie, co znaczy być na mecie przed Radkiem mistrzem Podkarpacia w biegu na 50 km i maratończykiem ze złamaną trójką! Teraz ja jestem niepokornym mistrzem triathlonistą, a ustalony rekordowy czas niech będzie wyzwaniem i pobudką dla uśpionych w Strzyżowie Ironman’ów.

Rozpocząłem artykuł cytatem może trochę patetycznym, ale przecież 4 lata temu, gdy zaczynałem biegać, po pierwszych 100 metrach myślałem, że umrę, nawet nie śniłem o takim wyczynie i nie miałem żadnych planów. Dzisiaj po kilkudziesięciu już imprezach sportowych, zawodach, największych imprezach triathlonowych w Polsce: w Gdyni, Sierakowie, Przechlewie, Triathlonie Zaporowym na Solinie, Triathlonie Świętokrzyskim, gdzie celem było wyłącznie dotarcie do mety, to tutaj w Radłowie czuję się podwójnym zwycięzcą: wygrałem i... pokonałem się sam.

Maciej Mac

Fotoklub Strzyżów

Jesteśmy grupą wesołych, pracowitych, szukających przygód i wyzwań osób, których łączy wspólny mianownik jakim jest FOTOGRAFIA. Działamy jako grupa nieformalna, w przyszłości mamy zamiar przekształcić się w stowarzyszenie, ale to przed nami.

Celem naszej działalności jest integracja miłośników i pasjonatów fotografii oraz promocja Strzyżowa, okolic oraz wszystkich miejsc które udało nam się uwiecznić.

Pomysł utworzenia grupy zrodził się końcem 2014 roku na plenerach fotograficznych i wystawach fotograficznych, na które jeździłem z Darkiem Dąbrowskim. Wspólnymi siłami rozprawiliśmy po portalach społecznościowych informację z propozycją utworzenia grupy fotograficznej do naszych znajomych. Przyniosła ona pozytywny oddźwięk i w styczniu 2015 odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne. Uczestniczyło w nim 5 osób, oprócz mnie i Darka obecni byli jeszcze Łukasz Ruszała, Michał Kut oraz Seweryn Stodolak. Dwa tygodnie później byliśmy już po pierwszym plenerze fotograficznym przy Chatce Puchatka na Połoninie Wetlińskiej w Bieszczadach. Przepiękny wschód słońca wynagrodził nam cały włożony trud, walkę z huraganowym wiatrem oraz przenikliwym mrozem. Niezapomnianych przeżyć czas się rozpoczął.

W maju 2015 wspólnie z Muzeum Samorządowym Ziemi Strzyżowskiej udało nam się zorganizować wystawę i konkurs fotograficzny „Strzyżów okiem młodych”, była to jedna z atrakcji Nocy Muzeów. Do końca 2015 roku odbyło się jeszcze kilka wyjazdów górskich, lokalnych plenerów, regularne obserwacje Tatr z okolic Strzyżowa oraz reportaże z kilku lokalnych imprez.

Początkiem 2016 roku dołączyło do Fotoklubu kilka nowych osób, w tym pierwsze kobiety, co dało nam przysłowio-owego „kopa”. Oprócz licznych wyjazdów i plenerów, zwiększyliśmy częstotliwość naszych spotkań, na jedno z nich udało nam się zaprosić zaprzyjaźnionego i uzna-

nego w Polsce fotografa krajobrazu Michała Sońnickiego z którym to w dalszym ciągu utrzymujemy stały kontakt. Na spotkaniach określamy temat naszych „zadań

domowych” co mobilizuje nas do ciągłej pracy nad swoimi umiejętnościami i kreatywnym spojrzeniem na świat. W lipcu 2016 udało nam się zorganizować kolejną wystawę pt. „Krajobraz Górski”. W planach mamy kilka pomysłów o których na pewno dowiecie się za niedługo.

Fotoklub liczy w tym momencie około 10 osób ale wiemy że to nie wszyscy pasjonaci fotografii w okolicy, dlatego zachęcamy do dołączenia do nas!

Krzysztof Szaro



Fotoklub na Velkim Rozsutcu

Serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP. MARCINA STECA.

Dziękujemy także Społeczności Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Strzyżowie za artykuł na cześć Jego pamięci.

**Z wyrazami wdzięczności
Syn, Córka i Rodzina**



Wydawca: Samorząd i Towarzystwo Miłośników Ziemi Strzyżowskiej, Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury Ziemi Strzyżowskiej

Redakcja: Marek Śliwiński (red. nacz), Marta Utnicka, Jadwiga Skowron, Marzena Łącka, Zdzisława Górka, Urszula Rędziniak, Urszula Wojnarowska-Curyło, Natalia Korab, Mieczysław Marczak, Jan Półzięć.

Skład i obsługa techniczna: Natalia Korab.

Adres: ul. Przeclawczyka 5, 38-100 Strzyżów, tel. 17 276 13 54 wew. 38, e-mail: wagaimiecz@gmail.com.

Łamanie: Dorota Wadiak, tel. 603 163 983. **Druk:** Drukarnia „STEINER”, tel. 506 030 057.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji. Miesięcznik zrzeszony w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Zapraszamy na stronę internetową Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej www.tmzstrzyzow.pl

Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 34/92

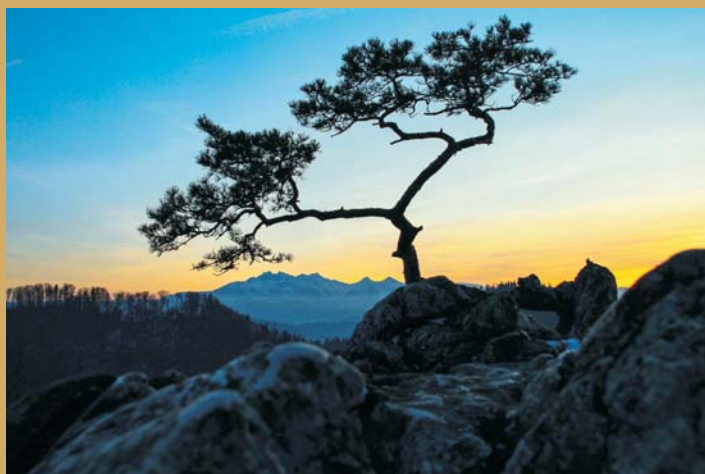
ISSN 1425-1787

Nakład: 380 egz.

Cena 3,50 zł

Wystawa krajobraz górski

- Fotoklub Strzyżów



Agnieszka Hnatio



Bartłomiej Bara



Bartosz Wójcik



Dagmara Midura



Krzysztof Szaro



Łukasz Ruszała

Więcej informacji o Fotoklub Strzyżów pod adresem: <https://www.facebook.com/FotoklubStrzyzow>

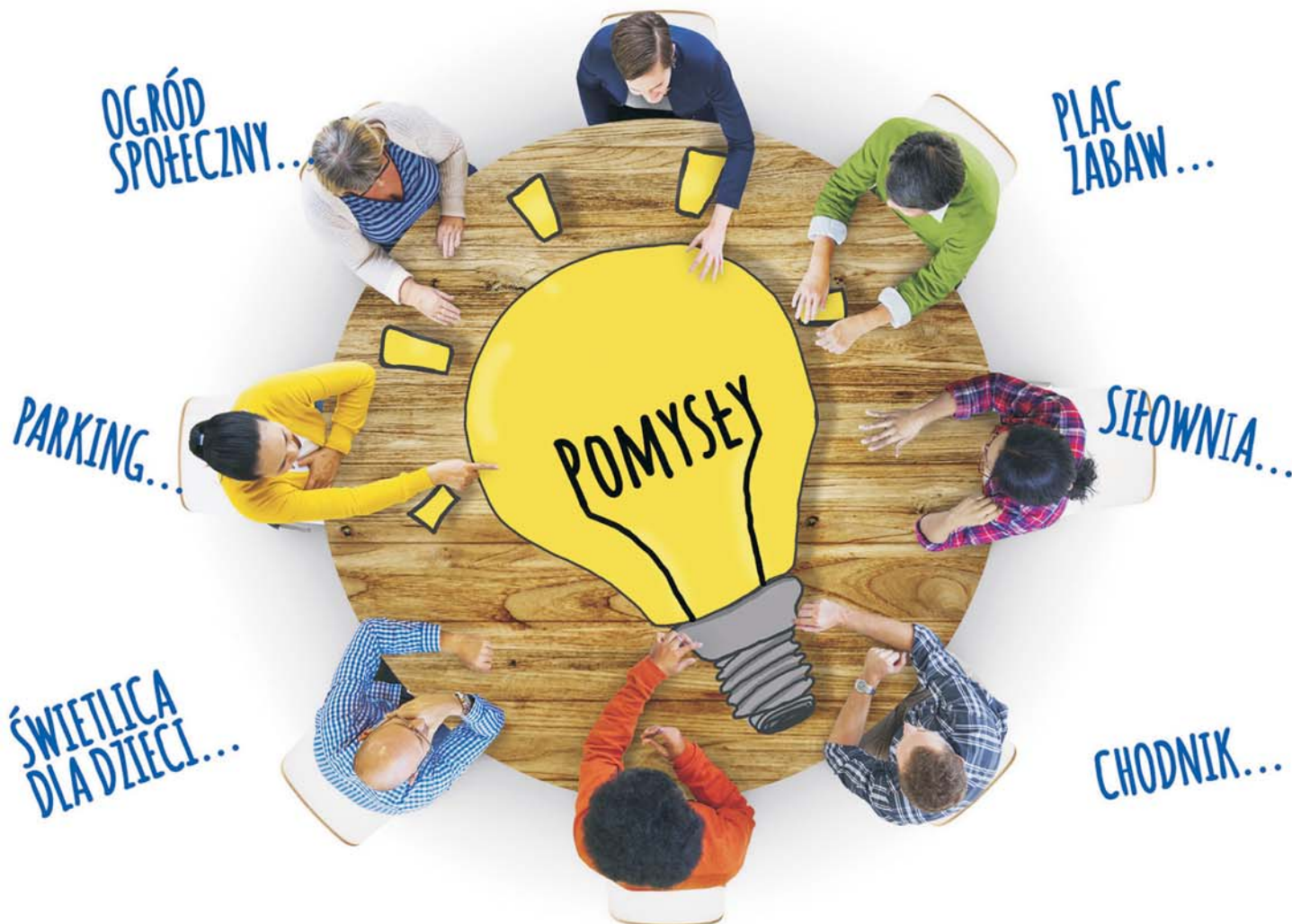


Burmistrz Strzyżowa i Radni Rady Miejskiej zapraszają
mieszkańców Gminy Strzyżów do zgłaszania
pomysłów w ramach



BUDŻETU OBYWATELSKIEGO 2017

Jeśli masz **ukończone 18 lat**, przedstaw projekt zadania na to,
co ma powstać w Twojej najbliższej okolicy.



Zgłaszanie propozycji projektów zadań: **od 11 lipca do 12 sierpnia br.**

Weryfikacja zgłoszonych propozycji zadań: **od 16 do 29 sierpnia br.**

Głosowanie: od 1 do 11 września br.

Podanie wyników do publicznej wiadomości: wrzesień/październik br.

**ZADECYDUJ, NA CO ZOSTANIE WYDANE 470 000,00 zł!
MASZ GŁOS. MASZ WYBÓR.**

Szczegóły na stronie www.strzyzow.pl/bo